

# Walenty Wójcik

---

## Synod diecezjalny w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 29/1-2, 93-131

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP WALENTY WÓJCIK

SYNOD DIECEZJALNY W NOWYM KODEKSIE  
PRAWA KANONICZNEGO

Treść: I Ewolucja historyczna 1. Do synodu diecezjalnego w Auxerre w 561/605 r. 2. Ustawa synodu w Auxerre i rozwój instytutu do soboru laterańskiego IV 3. Rozwój synodów diecezjalnych od 1215 do 1917 r. — II Codex Iuris canonici 1917 — III Vaticanum II i reformy posoborowe 1. Synod rzymski oraz kierunek reform soborowych 2. Nowe kolegia doradcze i synod diecezjalny 3. Akty prawodawcze Stolicy Ap. 4. Eksperymenty z synodami nowego typu — IV Normy nowego kodeksu 1. Prace przygotowawcze 2. Dyskusja nad poprawionym schematem 3. Tekst i komentarz a) Definicja b) Odprawianie synodów c) Uczestnicy d) Dyskusja e) Jedyny ustawodawca.

## I Ewolucja historyczna

## 1. Do synodu diecezjalnego w Auxerre w 561/605 r.

W okresie przed I soborem w Nicei w 325 r. odbywały się, jak podaje również i nowsza literatura, tylko synody prowincjalne, zwane wówczas *concilia*. Musieli być na nie zaproszeni biskupi prowincji. Kapłani i diakoni mogli być wezwani. Głos decydujący mieli zawsze tylko biskupi. Inni duchowni — jedynie doradcy. Ludowi przysługiwało *ius acclamandi*. Synody te zajmowały się sprawami wiary i karności oraz sądownictwem<sup>1</sup>. W synodach afrykańskich ok. 250 r., jak świadczą listy św. Cypriana, brali udział biskupi wraz z prezbiterami, którzy również wygłaszali swe opinie. Nie jest natomiast pewne, czy na synodzie w Elwira wkrótce po r. 300, gdzie zebrało się ze wszystkich prowincji półwyspu iberyjskiego 19 biskupów i 24 prezbiterów, ci ostatni nie mieli także głosu decydującego w uchwaleniu 81 kanonów<sup>2</sup>. Ilość prezbiterów przemawia raczej za odpowiedzią twierdzącą.

Poszczególne biskupi naradzali się z duchowieństwem, z którym prowadzili życie wspólne. Rozszerzono z czasem krąg obecnych na duchowieństwo miasta biskupiego — *concilium civile*. W IV—V

<sup>1</sup> O. Heggelbacher, *Geschichte des frühchristlichen Kirchenrechts bis zum Konzil von Nizäa*, Freiburg Schw. 1973, s. 105—121.

<sup>2</sup> A. Lumpe, *Zur Geschichte der Wörter concilium und synodus in der antiken christlichen Latinität*, *Annuaire Historiae Conciliorum* 2 (1970) 10.

wieku prezbiterium interweniowało z reguły przy udzielaniu święceń, nadawaniu jurysdykcji duchownym i alienacji mienia kościelnego. Miało udział w sądownictwie. Stanowiło to poza synodami prowincjalnymi jakieś ograniczenie władzy biskupiej. Trudne jest jednak przy tym odróżnienie rady od udziału w decyzji. Nie ma też wiadomości o synodzie diecezjalnym z tego okresu<sup>3</sup>. Benedykt XIV<sup>4</sup> przyjmował, że może pierwszy synod diecezjalny odbył się za pontyfikatu papieża Syrycjusza około 389 r. To samo przypuszczenie podtrzymuje za dawnymi autorami G. Spinelli<sup>5</sup> i R. Naz<sup>6</sup>. Ten ostatni dodaje jednak, że wtedy brali udział także niektórzy biskupi. Potępiono wówczas Jowiniana. Na Wschodzie, w Aleksandrii w 321 r. deponował św. Atanazy Ariusza przy udziale zgromadzonego duchowieństwa. W V w. były podobne zebrania w Ptolemaidzie i w Jerozolimie<sup>7</sup>. Nie ma jednak śladu ustawodawstwa biskupiego na tych zgromadzeniach, zwoływanych w razie potrzeby przez biskupa. Dawniejsi autorzy, jak P. Hinschius przyjmowali, że te zebrania duchowieństwa stały się początkiem synodu diecezjalnego. Słuszniejsze jednak wydaje się stwierdzenie, że stanowiły one analogię do działalności późniejszych kapituł katedralnych. Tendencja prezbiterialna, przejawiająca się u Ambrozjastra, św. Hieronima i autora dzieła *De septem ordinibus świadczy* o rosnącym znaczeniu kapłanów współpracujących z biskupem. Szło o reformę w V—VI w. W dalszym rozwoju osłabło to znaczenie<sup>8</sup>. Tendencja ta nie miała związku z powstaniem instytutu synodu diecezjalnego. Tak samo nie można przyjąć zdania L. Thomassina, że okazji do powstania synodu diecezjalnego dostarczyły prześladowania chrześcijan, gdyż biskupi nie mogli się wtedy zbierać na synod prowincjalny i z konieczności trzeba było naradzać się z prezbiterami i z niższym duchowieństwem<sup>9</sup>.

Należy przyjąć tezę, że decydujące znaczenie dla powstania synodu diecezjalnego w znaczeniu dzisiejszym miał rozpad koncentracji kultu Bożego i tworzenie terenowych placówek duszpasterskich. Stało się to na Zachodzie w V—VI w.<sup>10</sup> Wtedy trzeba by-

<sup>3</sup> J. Gaudemet, *L'Église dans l'Empire Romain (IV—V siècles)*, Paris 1958, s. 370.

<sup>4</sup> *De synodo dioeciesana*, t. I, Moguntiae 1842, s. 40.

<sup>5</sup> *Sinodo*: Enciclopedia Cattolica, t. XI, Roma 1953, kol. 703.

<sup>6</sup> *Synode*: Dictionnaire de Droit Canonique, t. VII, fasc. XLI, Paris 1962, kol. 1135.

<sup>7</sup> P. Hinschius, *System des katholischen Kirchenrechts*, t. III, Graz 1959, s. 583; F. X. Wernz, *Ius Decretalium*, wyd. II t. II cz. II, Roma 1906, s. 731.

<sup>8</sup> G. May, recenzja: Ch. Munier, *Les Statuta Ecclesiae Antiquae*, Paris 1960: *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte*, Kan. Abt. 48 (1962) 380.

<sup>9</sup> Benedictus XIV, dz. cyt., t. I, s. 41.

<sup>10</sup> H. Heinemann-Greinacher, *Die Diözesansynode*; Handbuch

ło zwoływać proboszczów do stolicy diecezji, aby składali oni sprawozdanie ze swej administracji i ze sprawowania sakramentów św.<sup>11</sup> Niebawem wyłoniła się potrzeba wydawania norm prawnych dla duszpasterzy w całym biskupstwie.

## 2. Ustawa synodu w Auxerre i rozwój instytutu do soboru laterańskiego IV.

Autorzy zgodnie przyjmują, że pierwszym synodem diecezjalnym, który na Zachodzie wydał ustawy, był synod w Auxerre — Antisiodorensis. F. Maassen notuje 4 rękopisy tekstów tego synodu<sup>12</sup>. Jako datę synodu w Auxerre przyjmowała większość autorów 585 r. Opierano się przypuszczalnie na ustaleniu daty synodu w Mâcon, z którego przejęto szereg norm na synodzie w Auxerre. Jedynie Benedykt XIV i za nim R. Naz podali rok 578. Kładli oni datę synodu na początek pontyfikatu biskupa Auxerre Aunachariususa. Ten rok przypisywały także temu synodowi kolekcje uchwał synodalnych. F. Maassen ustala datę tegoż synodu na czas między 578 a 590 r. A. Lumpe rezygnuje ze wspomnianych domniemań i ogranicza się do podania szerokiej daty ramowej od 573 do 603 r. Opiera się na fakcie, że biskup Aunachariusus notowany jest po raz pierwszy na synodzie w Paryżu w 573 r., a zmarł w 603 r.<sup>13</sup> Ostatnio H. Jedin podaje, że synod odbył się między 561 a 605 r.<sup>14</sup> Synod w Auxerre jest pierwszym synodem, po którym zachowały się akta. Stanowił on pewien rodzaj synodu diecezjalnego. Brało w nim udział 7 opatów, 34 prezbiterów i 3 diakonów z terenu diecezji Auxerre. Ogłoszono tam 45 kanonów. Część z nich pochodzi z uchwał synodu w Mâcon, część z innych synodów prowincjonalnych, część jest oryginalna. Do tej grupy należy kanon 7, który stanowi: w połowie maja wszyscy prezbiterzy winni przybyć na synod — *synodus* w miesiącu biskupim a 1 listopada wszyscy opaci obowiązani są zebrać się na synod — *concilium*. Wydaje się, że do normy tej odnosiła się sankcja kan. 45, grożąca za przekroczenie postanowień synodalnych lub za wstrzymanie się od doniesienia o tym biskupowi wykluczeniem przez 1 rok ze wspólnoty z innymi duchownymi lub z innymi

der Pastoraltheologie, t. IV, Freiburg—Basel—Wien 1969, s. 709; E. Feine, *Kirchliche Rechtsgeschichte*, wyd. IV, Köln—Graz 1964, s. 215; E. Rösser, *Diözesansynode: Lexikon für Theologie und Kirche*, wyd. III, t. II, Freiburg 1959, kol. 413.

<sup>11</sup> R. Naz, dz. cyt., kol. 1135.

<sup>12</sup> *Geschichte der Quellen und der Literatur des canonischen Rechts im Abendlande*, t. I, Graz 1956, s. 212 i 636.

<sup>13</sup> Por. Ch. J. Hefele-H. Leclercq, *Histoire des Conciles*, t. III cz. I, Paris 1909, s. 215 uw. 1.

<sup>14</sup> *Handbuch der Kirchengeschichte*, t. II/2. Freiburg—Basel—Wien 1975, s. 227.

chrześcijanami<sup>15</sup>. Jest to pierwsza ustawa partykularna o odbywaniu synodów diecezjalnych. Tekst kan. 7, zdaje się w odróżnieniu od dotychczasowej praktyki wprowadza nowy typ synodu w diecezji: dwa zgromadzenia synodalne — jedno złożone ze wszystkich prezbiterów, zwane *synodus*, drugie — ze wszystkich opatów, zwane *concilium*. Przyjąć raczej trzeba, że jak wskazuje użycie różnych nazw więcej decydujące były narady zgromadzenia pierwszego. Opaci nie należeli wtedy do duchowieństwa. Prezbiterzy sprawowali nadzór nad nimi i nad klasztorami<sup>16</sup>. Synod złożony ze wszystkich opatów, choć przypuszczalnie zajmował się głównie sprawami zakonnymi, uzależniony był prawdopodobnie od postanowień synodu prezbiterów. Zgromadzenia te nie miały oznaczonych funkcji. Nie ograniczały jednak władzy biskupa. Instytut synodu diecezjalnego wyrósł nie z *communio ecclesiarum* i nie miał charakteru kolegiального jak synod prowincjalny ale z *communio* duchowieństwa jednego Kościoła partykularnego i z jedności, którą tworzy biskup. Według niektórych autorów<sup>17</sup> nie był to synod we właściwym znaczeniu, gdyż uczestnicy nie mieli głosu decydującego a jedynie doradczy. Z pewnością synod ten miał mniejszy udział w ustawodawstwie biskupim niż *capitula episcoporum*. Gdy idzie o treść ogłaszanych norm, nie dostrzega się różnicy między synodem diecezji a synodem prowincji. Pierwszy nastawiony był jednak więcej na sprawy duszpasterstwa, na prowadzenie się duchowieństwa i na zgłaszanie nowych impulsów, inicjatyw i wniosków. Ogłaszano też na nim uchwały synodu prowincji. Prowadzono procesy sądowe. Biskup pobierał wtedy *synodaticum* i *cathedraticum*.

W literaturze spotyka się wzmianki o wcześniejszych synodach diecezjalnych jak 3 synod w Llandoff w Anglii ok. 560 r., synod Oscensis w Hiszpanii w 598 r. i i. Synod prowincjalny w Huesca-Oxense nakazał biskupom, aby corocznie wzywali opatów lub prezbiterów i diakonów i ukazywali im *regulę ducendi vitam*. To samo zalecały synody prowincjalne w VII i VIII w. Czasem trudne jest odróżnienie synodów diecezjalnych od prowincjalnych, gdyż odmienne nazwy były synonimami. Na ogół przyjmuje się jednak, że synody diecezjalne nie rozszerzyły się ogólnie i że za Merowingów wyszły one z użycia podobnie jak i synody prowincjalne<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Ch. J. Hefele-H. Leclercq, dz. cyt., t. III cz. I, s. 214—221.

<sup>16</sup> P. Hinschius, dz. cyt., t. III, s. 585.

<sup>17</sup> Np. J. B. Sägmüller, *Lehrbuch des katholischen Kirchenrechts*, wyd. III, t. I, Freiburg in Br. 1914, s. 503.

<sup>18</sup> J. A. F. Caballero, *El Sinodo Diocesano*, *Ius Canonicum* 21 (1981) nr 42, s. 549 uw. 28.

<sup>19</sup> H. Jedin, dz. cyt., t. III/1, s. 188, 305; R. Naz, dz. cyt., t. VII,

W IX w. za Karolingów synod diecezjalny zwoływany był obok synodów prowincjonalnych i narodowych. Rozszerzył się w wielu biskupstwach. Stał się instytucją o charakterze kanonicznym. Zwoływany bywał corocznie a czasem 2 razy w roku. Lękając się zbyt wielkiego nacisku na duchowieństwo, zakazywano zbyt częstych synodów. Niekiedy zwoływano je na zarządzenie państwowe i przy okazji zgromadzeń świeckich. Uczestniczyli poza duchownymi i wasale biskupa. Przedmiot obrad, choć synod nie miał oznaczonych funkcji, stanowiły najpierw sprawy poruszane na synodach prowincjonalnych i narodowych. Dotyczyły one kościołów prywatnych i dóbr kościelnych, dyscypliny pokutnej, spraw małżeńskich i i. Choć można było wtedy załatwiać także sprawy administracyjne i prowadzić procesy sądowe, kładziono jednak nacisk, na ustawodawstwo. Jakkolwiek władza biskupa nie była ograniczona, zebrani mieli czasem współudział w wydawaniu ustaw. Zajmowano się dopasowywaniem kapitulariów, przyjętych na synodach prowincjonalnych czy narodowych do prawodawstwa diecezjalnego. Uczestnicy podawali swe opinie o prawie obowiązującym — Weistümer. Synod zajmował się rozbudową organizacji diecezji. Są późniejsze wiadomości z XI w. o miesięcznych zebraniach w stolicy dekanatu celem przygotowania synodu diecezjalnego<sup>19</sup>. Na ogół jednak rzadkie były synody tego typu w X i XI w. Reforma Grzegorza VII zmierzała do uwolnienia także synodów diecezjalnych od wpływów świeckich<sup>20</sup>.

Dekret Gracjana zawiera normę nieznanego synodu — Był on corocznym zwoływaniem synodu w diecezji i synodu w Toledo w 633 r. — o podawaniu na synodzie diecezjalnym zebranemu duchowieństwu i ludowi uchwał synodu prowincjonalnego<sup>21</sup>. Normy te świadczą o rozwijaniu się omawianego instytutu w Hiszpanii w VII w. i o aktualności wydanych wtedy ustaw w wieku XII.

### 3. Rozwój synodów diecezjalnych od 1215 do 1917 r.

Pierwszą ustawę powszechną o synodach diecezjalnych wydał sobór laterański IV w 1215 r. w kan. 6. Włączona ona została do Dekretalów Grzegorza IX jako cap. 25 *De accusationibus*, lib. 5 tit.I. Samo włączenie przepisu o synodach do prawa karnego świadczy, iż uchwała soborowa miała na względzie tylko część norm dotyczących instytutu synodu diecezjalnego. Główny nacisk

fasc. XLI, kol. 1135; W. M. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, t. I, Wien—München 1953, s. 314.

<sup>20</sup> J. A. F. Caballero, dz. cyt., s. 551; O. Pontal, *Le synode diocésain et son cérémonial du XII<sup>e</sup> au XIV<sup>e</sup> s.*: *L'Année canonique*, 14 (1970) 53.

<sup>21</sup> C. 16 D 18, c. 2 D 38 i c. 17 D 18.

położył sobór laterański IV na coroczne zwoływanie synodów prowincjalnych celem korygowania występków, zwłaszcza wśród kleru opierającego się reformie gregoriańskiej, wymuszenia realizacji reguł kanonicznych, zwłaszcza tych, które ogłoszono na obradującym wtedy soborze i stosowania należnych kar. W tym celu nakazano, aby powołać w każdej diecezji odpowiednie osoby, które nie mając jurysdykcji pilnie obserwowałyby — *sollicite investigent*, co należy poprawić lub zreformować i donosiłyby o tym metropolicie i sufraganom oraz uczestnikom następnego synodu prowincji. Postanowienia tegoż synodu należy publikować na corocznych synodach biskupich, odprawianych w poszczególnych diecezjach. Za zaniedbywanie realizacji tegoż statutu należy zawiesić w korzystaniu z beneficjów i w wykonywaniu uprawnień stanowiska dopóki właściwy zwierzchnik nie uwolni od tej kary<sup>22</sup>.

Celem synodu biskupiego, odprawianego w poszczególnych diecezjach było więc tylko przyjęcie uchwał rocznego synodu prowincji. Po raz pierwszy użyto nazwy *synodus episcopalis* na oznaczenie synodu w diecezji. Dla synodu prowincji pozostała nazwa *concilium*. Synody w diecezjach zostały uzależnione od synodów prowincjalnych tak w corocznym zwoływaniu jak i w oznaczaniu przedmiotu obrad. Chodziło przede wszystkim o ściganie wykroczeń zwłaszcza wśród kleru oraz o realizację reguł kanonicznych, szczególnie tych, które ogłosił ówczesny sobór powszechny, oraz o realizowanie obowiązujących sankcji karnych. Aktualne było wtedy nadal wprowadzanie w życie zasad reformy gregoriańskiej. Dochodził materiał faktyczny dostarczany przez wizytatorów w poszczególnych diecezjach. Na synodach diecezjalnych należało ogłaszać ustawy powszechne oraz statuty synodów prowincji celem wprowadzenia ich w życie. Przed działającym już instytutem postawiono więc nowe zadania. Rzecz oczywista, że tekst uchwały soborowej nie wyklucza częstszych synodów biskupich ani też poruszania na nich także innych problemów w stosunku do ustaw powszechnych i statutów synodu prowincji. Sankcja karna — *suspensio a beneficiis et ab officio ferendae sententiae* odnosiła się do całego kan. 6 uchwały soborowej, a więc tak do metropolitów jak i do biskupów diecezjalnych. Dla tych ostatnich zwierzchnikiem mającym prawo uwolnić według swego uznania od tej kary był metropolita.

W historii synodów średniowiecznych w poszczególnych krajach nie dostrzega się więzi organizacyjnej, jak to zdaje się wynikać

<sup>22</sup> Ch. J. Hefele-H. Leclercq, dz. cyt., t. V cz. II, s. 1334—1335. Hostiensis był pierwszym pisarzem, który zarezerwował nazwę *synodus* dla synodów diecezjalnych. Za nim poszedł redaktor tekstu soborowego, por. J. A. F. Caballero, dz. cyt., s. 548.

z tekstu uchwały soborowej, między dorocznym synodem prowincjalnym a synodami diecezjalnymi w danej prowincji kościelnej. Te ostatnie odbywały się niezależnie od synodu metropolity niejednokrotnie 2 razy w roku. We Francji przyjęły się terminy: na wiosnę — okres wielkanocy lub przed Zesłaniem Ducha św. i jesienią — dzień Wszystkich Świętych czy też uroczystość św. Łukasza. Wydawano ustawy partykularne o częstotliwości synodów diecezjalnych i prowincjalnych. Poza tym bywały synody diecezjalne częściowe dla określonego terytorium diecezji. Decydującym motywem zwoływania synodów były sprawy wewnętrzne diecezji. W diecezjach dobrze zorganizowanych i dobrze funkcjonujących wystarczało rzadsze zwoływanie synodu. — Synod trwał od jednego do trzech dni. Wzywani byli w zasadzie wszyscy duszpasterze. W praktyce trudne było to do zrealizowania zwłaszcza w rozległych diecezjach. Dlatego przyjęło się zwoływanie delegatów. Obecność była obowiązkowa. Wzywano za pomocą listów. Sprawdzano obecność i stosowano kary za absencję. Niektórzy, jak np. cystersi i mendi kantanci mieli przywilej nieobecności na synodzie. Tu i ówdzie brali udział świeccy dygnitarze. Na ogół bywali oni coraz rzadziej — pojedynczo w XIII-XIV wieku. Biskup przewodniczył. Rolę jego na synodzie diecezji przyrównywano czasem do stanowiska papieża na soborze powszechnym. Była jednak ta różnica, że obecni na synodzie pełnili wobec biskupa rolę doradców. W zastępstwie biskupa przewodniczył niekiedy jego wikariusz generalny. On czasem zwoływał synod. Bywały też synody odprawiane podczas wakansu stolicy biskupiej. Tu i ówdzie, np. w północnych Niemczech większy był wpływ obecnych na synodzie duchownych i świeckich. Zachowywano, zdaje się na wzór soborów przyjęty zwyczajowo ceremonial synodalny. Przedmiotem obrad synodalnych były poza publikacją ustaw powszechnych i uchwał synodów prowincjalnych problemy zagrożeń wiary, świętowania, odpustów, liturgii, praw parafialnych, wizytacji, prowadzenia się duchownych, trudności i ciężary majątkowe, np. subsidium charitativum dla biskupstwa, problemy stanowe duchowieństwa itd. Zajmowano się też formowaniem i kształceniem kandydatów do święceń, dokształcaniem ogółu duchowieństwa, podnoszeniem karność wśród kleru i wiernych oraz sądownictwem. Obecni ujawniali swe zdania. Najczęściej ujawniali negatywy w diecezji. Decyzję podejmował sam przewodniczący. Od XIII w. spotyka się statuty synodów diecezjalnych. Nie jest pewne, czy z reguły redagował je biskup. Historycy przypisują niektóre statuty autorstwu biskupa przewodniczącego synodowi. Przy innych wydaje się więcej prawdopodobne autorstwo specjalnie powołanej komisji fachowców. Częste były też zapożyczenia tekstu w całości lub w części z synodów innych diecezji. Tekst czytano na ostat-



nim posiedzeniu, dodawano wtedy korektury i nowe statuty. Obszerniejsze statuty były podręcznikiem teologii i prawa kanonicznego dla duszpasterzy. Synod kończył się zazwyczaj benedykcją biskupią i rozestaniem<sup>23</sup>.

Więcej szczegółową ustawę powszechną o odprawianiu synodów diecezjalnych wydał sobór bazylejski w obecności cesarza na XV sesji generalnej 26 XI 1433. Chodziło o realizację reformy *in membris*. W odróżnieniu od soboru laterańskiego IV położono nacisk na synod episkopalny. Nakazano, aby odprawiany on był w każdej diecezji po oktawie wielkanocy lub w inny dzień według zwyczaju miejscowego, zawsze jednak przynajmniej raz w roku, o ile nie ma zwyczaju zwoływania tegoż synodu dwa razy w roku. Przewodniczy osobiście biskup diecezjalny. Jeśli miałby on przeszkodę kanoniczną, wtedy przez zastępcę zdatnego do wykonania tej czynności. Synod ma trwać przez 2 lub 3 dni albo dłużej, jeśli biskup uzna to za konieczne. — Sobór podał też wytyczne co do ceremoniału i przedmiotu obrad synodalnych. W pierwszym dniu winien biskup lub ktoś inny w jego imieniu wygłosić do uczestników synodu kazanie synodalne z zachętami do praktykowania dobrych obyczajów i do unikania wad. Należało poruszyć sprawy karności kościelnej, zwłaszcza duszpasterzy, aby w niedziele i święta podawali oni wiernym doktrynę i zbawienne upomnienia. Dalszym punktem porządku dziennego miało być czytanie statutów prowincjalnych i synodalnych oraz jakiegoś krótkiego traktatu o sprawowaniu sakramentów św. i o innych problemach, pożytecznych dla pouczania kapłanów. Następnym punktem — to pilne badanie przez biskupa życia i obyczajów jego podwładnych. Należy przy tym ścigać odpowiednimi sankcjami symonię, kontrakty lichwiarskie, konkubinat, cudzołóstwo oraz inne występki i wykroczenia. Odwołać należało zakazane przez prawo alienacje dóbr kościelnych, poprawić nadużycia duchownych i innych podwładnych, które odnoszą się do *divinum officium* i do noszenia odpowiedniego stroju. Trzeba było zająć się przestrzeganiem klauzury zakonnej, zachowywaniem ubóstwa i unikaniem symonii przy przyjmowaniu do klasztorów. Szczególny nacisk należało położyć na ściganie dogmatów heretyckich, błędów, zgorzeń, czarów, wróżb i innych zabobonów. Ostatnim zadaniem synodu było powołanie świadków synodalnych. Po złożeniu przysięgi obowiązani oni będą przemierzać przez cały rok diecezję, badać, co należy poprawić i donosić celem poruszenia tych spraw na przyszłym synodzie. Poza tym winien sam biskup ścigać naduży-

<sup>23</sup> O. Pontal, dz. cyt., s. 53—61; A. Szentirmai, *Die ungarische Diözesansynode im Spätmittelalter*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Kan. Abt., 47 (1961) 244 i 283; P. Hinschius, dz. cyt., t. III, s. 590—595; W. M. Plöchl, dz. cyt., t. II, s. 129—130.

cia swych podwładnych, aby przez to dawać odstraszący przykład innym. — Synod prowincjalny należy odprawiać co 3 lata. Nie wspomniano o więzi organizacyjnej między tymi zgromadzeniami<sup>24</sup>. — Przedstawiony schemat prac synodalnych oparty był na ówczesnych praktykach. Zawierał aktualne postulaty Kościoła. Ojcowie soboru spodziewali się, że synod diecezjalny stanie się dzięki tej ustawie powszechną narzędną skuteczną reformy.

Podobny cel wytknęła synodom partykularnym bulla Leona X *Regimini universae Ecclesiae*, ogłoszona na X sesji soboru laterańskiego V w dniu 4 V 1515. Dla poprawienia obyczajów, rozstrzygania i kończenia sporów oraz przestrzegania przykazań Pańskich należy odprawiać synod prowincjalny i synod episkopalny. Idzie o poprawienie tego, co zdeprawowane i ukaranie sankcjami kanonicznymi tych, którzy zaniedbują poprawy. Synod prowincjalny należy zwoływać co 3 lata<sup>25</sup>. — Od początku powstania Reformacji w Niemczech usiłowała Stolica Ap. przewyciężyć nasuwające się trudności przez odprawianie synodów diecezjalnych. Papięski kardynał-legat Lorenzo Campeggi (1474—1539) daremnie wysiłał się na sejmie Rzeszy w Norymberdze w 1524 r., aby przywrócić działalność synodów diecezjalnych. *Formula Reformationis* cesarza Karola V wydana 9 VII 1548 jako jedną z dróg reformy przewidywała przede wszystkim wizytację oraz odprawianie synodów diecezjalnych i prowincjalnych. Aby pobożny zapał do reformy nie uległ oziębieniu przez długie odkładanie terminów, należało zwoływać synody: diecezjalny przed dniem św. Marcina a prowincjalny — przed wielkim postem następnego roku. Większość biskupstw niemieckich oraz całe prowincje: Moguncja, Kolonia, Trewir, i Salzburg odprawiły nakazane synody. Wydane na nich statuty dostarczyły wytycznych wizytatorom biskupim. Przez to stanowiły one jakieś przygotowanie do przyjęcia późniejszych uchwał trydenckich. Podobnej metody próbowali użyć niektórzy książęta<sup>26</sup>.

Już podczas sesji IX soboru w Bolonii 21 IV 1547 rozważano potrzebę wzmocnienia stanowiska biskupów i rozszerzenia uprawnień synodów diecezjalnych i prowincjalnych<sup>27</sup>. Wśród ważnych dekretów przyjętych podczas sesji XXIV w dniu 11 XI 1563 w Trydencie ogłoszono jako can. 2 de ref. obowiązek odprawiania synodów prowincjalnych przynajmniej co 3 lata po oktawie wiel-

<sup>24</sup> *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, Basileae-Barcinonae-Friburgi-Romae-Vindobonae 1962, s. 449—450; Ch. J. Hefele-H. Leclercq, dz. cyt., t. VII cz. II, s. 838—839.

<sup>25</sup> *Conciliorum Oecum. Decreta*, s. 607; Ch. J. Hefele-H. Leclercq, dz. cyt., t. VIII cz. I, s. 471.

<sup>26</sup> H. Jedin, dz. cyt., t. IV, s. 304—305, 443; W. M. Plöchl, dz. cyt., t. III cz. I, s. 268.

<sup>27</sup> H. Jedin, dz. cyt., t. IV, s. 497.

kanocy. Celem winno być regulowanie obyczajów, poprawa wykroczeń, usuwanie sporów i inne sprawy przewidziane w przepisach kanonicznych. Natomiast synody diecezjalne należy odprawiać corocznie. Winni w nich uczestniczyć także wszyscy zakonicy wyjęci spod władzy biskupiej — *exempti* oraz rektorzy kościołów parafialnych i innych nawet przyległych. Za niedbalstwo w zwoływaniu synodów zagrożono metropolitom i biskupom karami przewidzianymi w prawie. Z odprawianiem synodów łączyła się wizytacja diecezji, przepisana w kanonie następnym dekretu soborowego. Na sesji XXV w dniu 3—4 XII 1568 przepisano w rozdziale II, aby uczestnicy pierwszych synodów, zwołanych po soborze przyjęli uchwały trydenckie, złożyli wyznanie wiary i zobowiązali się do prawdziwego posłuszeństwa wobec biskupa rzymskiego. Przyznano też uczestnikom synodu diecezjalnego władzę aprobowania egzaminatorów synodalnych przedstawianych corocznie przez biskupa oraz sędziów synodalnych. Te uprawnienia o charakterze administracyjnym podniosły znaczenie synodów diecezjalnych. Nie można jednak przyjmować zdania A. Villien'a, że dopiero od czasów soboru trydenckiego obradowały w diecezjach synody we właściwym znaczeniu<sup>28</sup>.

Po wejściu w życie uchwał trydenckich 1 V 1564 zaczęto z za pomocą reformatorskim odprawiać przepisane synody diecezjalne. Szczyt działalności synodalnej przypada na pontyfikaty Grzegorza XIII i Sykstusa V (1572—1590). Wybitniejsze osobistości posługiwały się wizytacjami diecezji i synodami dla wprowadzenia w życie reformy trydenckiej. Jako przykłady przytacza się 11 synodów diecezjalnych św. Karola Boromeusza w Mediolanie, 13 — św. Franciszka Salezego w Genewie oraz coroczne synody w latach 1642—1846 w diecezji Münster. Ogólnie nie przyjęła się jednak praktyka odprawiania corocznych synodów. Zwoływane wyjątkowo roczne synody polegały zazwyczaj na zebraniu duchowieństwa z miasta biskupiego i ogłoszeniu uprzednio zredagowanych i wydrukowanych zarządzeń biskupich. Częstsze bywało zwoływanie synodów we Francji, Hiszpanii, Portugalii i Italii. Szczególnie w diecezjach niemieckich i belgijskich widoczne jest od połowy XVII w. wyraźne cofanie się tej praktyki. Nie pomogło opracowanie przez Benedykta XIV (1740—1758) wybitnego dzieła *De synodo dioeciesana*. Synody zwoływano bardzo nieregularnie<sup>29</sup>. Norma trydencka o rocznych synodach diecezjalnych została uchylona przez przeciwne prawo zwyczajowe. Przepisanych

<sup>28</sup> *Conciliorum Oecum. Decreta*, s. 737, 747, 761, 767; H. Heine mann, *Zur Reform der Diözesansynode*; *Ecclesia et Ius*, München-Paderborn-Wien 1968, s. 211.

<sup>29</sup> H. E. Feine, dz. cyt., s. 538; W. M. Plöchl, dz. cyt., t. III, s. 269; H. Jedin, dz. cyt., t. III cz. II, s. 524—525; P. Hinschius, dz. cyt., t. III, s. 597—598; J. B. Sägmüller, dz. cyt., t. I, s. 504.

sankcji karnych nie stosowano. Wydaje się, że o zwoływaniu synodów decydowała nie tyle norma soborowa i zachęty ze strony Stolicy Ap. ile wewnętrzne potrzeby diecezji. Nie znaleziono też stylu współpracy między rosnącym monarchizmem biskupim a coraz częstszym zgłaszaniem wniosków przez duchowieństwo. Doszły też przyczyny zewnętrzne.

Nowe prądy okresu oświecenia chciały posłużyć się synodem diecezjalnym jako narzędziem w ograniczaniu uprawnień Stolicy Ap. Szło o uniezależnienie się biskupów od kurii rzymskiej. Wielki książę tokański Piotr Leopold, brat i następca cesarza Józefa II naciskał biskupów swego księstwa, aby odprawiali synody diecezjalne co 2 lata celem zreformowania Kościoła zgodnie z ideami oświecenia. W myśl dążeń przyjętych wówczas we Francji duchowieństwu winno przysługiwać na synodzie diecezjalnym prawo głosu decydującego. Synod ten miał mieć daleko większe uprawnienia niż przyznawało mu prawo powszechne. Takie tezy głosił Z. B. van Espen argumentując, że uczestnicy synodów wczesnego chrześcijaństwa mieli głos decydujący. Mimo nacisku ze strony księcia tylko jeden nastawiony jansenistycznie Scipio de Ricci biskup w Pisto i Prato odprawił 18 IX 1786 synod diecezjalny według wskazań monarchy. W piśmie zwołującym synod wskazał on na uprawnienia prezbiterów w pierwotnym Kościele i zaznaczył, że zebrany na synodzie kapłanom swej diecezji nie odmówi prawa do podjęcia decyzji. Mimo ogłoszenia drukiem akt synodu w Pisto i nadania im międzynarodowego rozgłosu tylko 3 dalszych biskupów tokańskich przyjęło normy uchwalone na tym synodzie. Podobny synod zwołany na 1789 r. do Moguncji nie odbył się ze względu na wybuch wielkiej rewolucji francuskiej<sup>30</sup>. Już jednak w 1787 r. obradujący synod narodowy we Florencji odrzucił większością głosów idee przyjęte w Pisto a więc i demokratyzm na synodach diecezjalnych. Pius VI w bulli *Auctoritate fidei* z 28 VIII 1794 potępił zdanie, że poprawa nadużyć co do dyscypliny kościelnej przeprowadzana na synodzie diecezjalnym w równej mierze zależy od biskupów i od proboszczów, jako fałszywe, lekkomyślne, uwłaczające władzy biskupiej, podrywające rządy hierarchiczne i sprzyjające herezji ariańskiej, wznowionej przez Kalwina. Rzecz charakterystyczna, że władze państwowe odmówiły. *Erequat*ur na ogłoszenie tej bulli nie tylko w Toskanii ale i w Hiszpanii, Francji, Wenecji, Neapolu i w Wiedniu<sup>31</sup>. Nowe ustawy państwowe żądały zezwolenia władz

<sup>30</sup> W. M. Plöchl, dz. cyt., t. III cz. I, s. 269; H. Heinemann, dz. cyt., s. 211; P. Hinschius, dz. cyt., t. III, s. 599.

<sup>31</sup> C. Mirbt, *Quellen zur Geschichte des Papsttums und des römischen Katholizismus*, wyd. IV, Tübingen 1924, s. 412; H. Jedin, dz. cyt., t. V, s. 584—585.

świeckich na odprawianie synodów diecezjalnych. Tzw. pruskie ogólne prawo krajowe z 4 II 1794 r. — *Das Preussische Allgemeine Landrecht* stanowiło w § 141, że nie wolno zwoływać duchowieństwa wewnątrz kraju na zebrania kościelne bez wiedzy i bez współudziału państwa; tym bardziej nie wolno postanowień tego rodzaju zebrań wprowadzać w życie bez pozwolenia władz świeckich. Potrzebne były więc dwa pozwolenia: na zwołanie synodu i na realizację jego postanowień. Podobnie 4 punkt artykułów organicznych do konkordatu Napoleona I ze Stolicą Ap. wydanych 8 IV 1802 stanowił: żaden synod narodowy czy metropolitalny, żaden synod diecezjalny, żadne zgromadzenie obradujące nie może się odbyć bez wyraźnego zezwolenia ze strony rządu<sup>32</sup>. W tej sytuacji kościelnej i polityczno-prawnej niemal zupełnie zanikło w praktyce odprawianie synodów diecezjalnych.

Kryzys instytutu synodów diecezjalnych pogłębiał się w I połowie XIX w. Popadano w jedną skrajność, gdy wykluczano wszelkie współdziałanie uczestników zgromadzenia synodalnego z biskupem w tworzeniu ustaw synodalnych. Takie pozorne synody odbywały się w diecezji Münster. Odprawiano je po reorganizacji biskupstwa na podstawie bulli *De salute animarum* z 1821 r. do r. 1846 2 razy w roku. Polegały one jedynie na zwołaniu członków kapituły katedralnej i kleru miasta na 1 lub 2 godziny celem ogłoszenia jednego czy więcej dekretów biskupich bez żadnej narady z obecnymi. Na zebrania te uzyskiwano zezwolenia władz świeckich. Synody takie były jedynie zwykłą formalnością prawną. — Druga skrajność pojawiła się w związku z ruchami wolnościowymi w 1848 r. wśród niższego duchowieństwa południowych Niemiec. Powstał tam prąd za wykorzystaniem synodów diecezjalnych do wprowadzenia modnych wtedy reform. Na wzór parlamentaryzmu świeckiego żądano demokratyzacji synodów i przyznania wszystkim uczestnikom tych zebrań prawa decydowania. Argumentowano, że proboszczowie są następcami 72 uczniów ewangelicznych tak jak biskupi — apostołów. Świeccy popierali te żądania. Domagano się udziału przedstawicieli ogółu wiernych na synodach i przyznania świeckim prawa podejmowania decyzji. Rozstrzygać miała większość oddanych głosów. Słowem, synod miał być czymś w rodzaju parlamentu Kościoła partykularnego. Głoszący te postulaty tzw. synodocy żądali ponadto ograniczenia władzy biskupów, zniesienia obowiązkowego celibatu, wprowadzenia do liturgii języka narodowego itp. Pius IX w brewie z 17 V 1849 skierowanym do kard. F. Schwarzenberga wyraził opinię, że w tej sytuacji nie można zwoływać synodów diecezjalnych bez narażania się na niebezpieczeństwo. Radził, aby wpierw zwoływać synody prowincjalne i dopiero po zaaprobowaniu ich uchwał

<sup>32</sup> C. Mirbt, dz. cyt., s. 419, 421.

przez Stolicę Ap. winien biskup ze swym duchowieństwem zająć się wprowadzaniem w życie diecezji ustaw prowincji<sup>33</sup>

Choć ruch tzw. synodyków zanikł, w praktyce nie zwoływali biskupi w Niemczech synodów diecezjalnych w drugiej połowie XIX w. Wyjątek stanowiła diecezja Paderborn, gdzie biskup odprawił 8—10 X 1867 synod. Ze względu jednak na wybór uczestników nie miał on charakteru instytutu przewidzianego w prawie powszechnym. W Austrii, Belgii, Hiszpanii odbyły się pojedyncze synody diecezjalne. We Francji próbowali biskupi posługiwać się jako instytutem zastępczym konferencjami duchowieństwa. W archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej pełniły tę rolę konferencje dziekanów. Stolica Ap. nie uznała ich jednak za równorzędne z synodami diecezjalnymi. Tak teoretycy prawa kanonicznego jak i praktycy usiłowali ożywić instytut synodów diecezjalnych przez przedłużanie czasokresów między ich zwoływaniem. Biskupi francuscy wnieśli projekt na sobór watykański I, aby synod diecezjalny odprawić w odstępach 3 do 5 lat. Nie doszło jednak do głosowania nad tym wnioskiem<sup>34</sup>.

W oparciu o uchwały soboru trydenckiego, orzeczenia Stolicy Ap., uznaną literaturę a zwłaszcza dzieło Benedykta XIV *De synodo dioeciesana* oraz zgodnie z narastającym prawem zwyczajowym podawały podręczniki prawa kanonicznego zarys norm regulujących odprawianie synodu diecezjalnego<sup>35</sup>. Przede wszystkim podkreślano, kto uprawniony jest zwoływać tego rodzaju zgromadzenie. Zgodnie z tekstami źródłowymi autorzy jednogłośnie odpowiadali, że biskup rezydencjalny od chwili kanonicznego objęcia stolicy przez okazanie bulli papieskiej. Mógł to uczynić nawet przed przyjęciem sakry biskupiej. W praktyce, jak to zauważył już Benedykt XIV, trudne to było do zastosowania ze względu na obowiązek przyjęcia święceń przez powołanych na biskupstwo. Nie wymagano ani zgody ani rady metropolity, kapituły katedralnej<sup>36</sup> czy innej osoby. Wikariusz generalny musiał mieć

---

<sup>33</sup> W. M. Plöchl, dz. cyt., t. III, s. 270; H. Nottarp, recenzja: M. Bierbaum, *Diözesansynoden des Bistums Münster*, Freiburg 1928, Zeitschrift der Sav.-Stiftung für Rechtsgesch., Kan. Abt. 19 (1930) 815; J. F. v. Schulte, *Die Geschichte der Quellen und der Literatur des can. Rechts*, t. III/1, Graz 1956, s. 90—92.

<sup>34</sup> J. F. v. Schulte, dz. cyt., t. III/1, s. 91—92; W. M. Plöchl, dz. cyt., t. III cz. I, s. 271.

<sup>35</sup> Używana w tekstach soborowych nazwa synodus episcopalis zanikła. Ustaliła się nazwa synod diecezjalny. Por. Benedictus XIV, dz. cyt., t. I, s. 34.

<sup>36</sup> Tak podaje F. Wernz, dz. cyt., t. II cz. II, s. 733, uw. 20. Inaczej W. M. Plöchl, dz. cyt., t. III cz. I, s. 271; Benedictus XIV, dz. cyt., t. I, s. 113 pisze też, że biskup tytularny, nie mający pod władzą terenu z klerem i ludem nie może zwoływać synodu diecezjalnego

do ważności tego aktu specjalny mandat. Wikariusz kapitulny mógł zwoływać synod po upływie roku od ostatniego synodu diecezjalnego. Prawo zwoływania miał wikariusz apostolski — rządzący wikariatem apostolskim lub diecezją misyjną. Inni samodzielni ordynariusze — z upoważnienia Stolicy Ap. Zwołujący miał prawo przewodniczenia zgromadzeniu. Nie było wzmianek o czasie zwoływania synodów. Zaznaczano, że choć norma trydencka została zwyczajowo uchylona, nie można jednak z tej przyczyny samowolnie odkładać zwoływania synodu przez wiele lat. Nie było też śladów dawnego związku między synodem diecezjalnym a prowincjalnym.

W oparciu o uchwały soboru trydenckiego kształtował się zwyczajowo katalog osób, które miały prawo i obowiązek uczestniczenia w synodzie diecezjalnym. Wyliczano: wyżsi przełożeni zakonni, wikariusz-generalny, dziekani, kanonicy kapituły katedralnej i przynajmniej przedstawiciele kolegiackiej, proboszczowie i duchowni sprawujący samodzielnie duszpasterstwo oraz wszyscy duchowni i posiadacze beneficjów zwykłych, o ile jest takie prawo zwyczajowe lub przywilej. Przysyłanie zastępców było niedopuszczalne. Nieobecność mogła być karana. Zebrani winni reprezentować całość kleru diecezjalnego. W sprawie udziału przedstawicieli społeczeństwa świeckich pisał Benedykt XIV, że zwyczaj powoływania laikatu potwierdzony przez synod Tarraconensis w 516 r. został uchylony. Kongregacja Soboru odpowiedziała, iż sam biskup nie może powoływać świeckich. Dopuszczalny jest jednak przeciwny zwyczaj. Można też wezwać świeckich z przyczyny palącej ale nie wolno udzielać im prawa głosowania<sup>37</sup>. Synod miał trwać około 3 dni. Wskazane było powołanie tzw. *congregationes praesynodales* celem przygotowania materiałów do obrad. Niektórzy tworzyli te komisje celem opracowania materiału prawnego według ksiąg Dekretalów. Biskup powoływał też urzędników synodalnych: promotor, sekretarz, notariusz, *procurator cleri* — do przyjmowania wniosków i postulatów od duchowieństwa, *iudices querelarum et excusationum*, prefekt służby porządkowej itd. — Granice uprawnień synodu diecezjalnego pokrywają się z granicami władzy biskupiej. Normy ogłoszone przez biskupa, który jest jedynym ustawodawcą i sędzią na synodzie, nie mogą wykroczać poza prawo powszechne czy partykularne wyższego rzędu. W szczególności szło zawsze o usunięcie wad, utrwalenie cnót, reformę zepsutych obyczajów i o przywrócenie lub umocnienie karność kościelnej. Biskup mógł zawsze wskazać w dekretach synodalnych środki konieczne czy użyteczne do osią-

<sup>37</sup> Benedictus XIV, dz. cyt., t. I, s. 218. Lękał się tenże papież, że świeccy mogą wytworzyć zwyczaj dający im prawo do interweniowania w sprawy kościelne.

gnięcia tych celów. Jakkolwiek synod był z prawa zgromadzeniem tylko doradczym i biskup nie był związany wynikami głosowań, z wyjątkiem aprobaty egzaminatorów i sędziów synodalnych, to jednak należało umożliwić zebranych na synodzie swobodne wypowiedzenie się w sprawie projektowanych dekretów. Można było zebrać wota obecnych wyrażone słowami: *Placet* lub *Non placet*<sup>38</sup>.

## II Codex Iuris canonici 1917

Twórcy nowego zbioru ustaw kościelnych — kodeksu z 1917 r. chcieli podobnie jak ojcowie soboru trydenckiego ożywić instytut synodów diecezjalnych. Skodyfikowali i zreformowali prawo o synodach. Umieścili je w księdze II w tytule VIII: o władzy biskupiej i o tych, którzy w niej uczestniczą, w rozdziale III — po biskupach koadiutorach i biskupach pomocniczych ale przed rozdziałem o kurii diecezjalnej. Uznano to za podkreślenie znaczenia synodu w zarządzie diecezją.

Na czoło norm o synodzie diecezjalnym wysunęli kodyfikatory w kan. 356 § 1 obowiązek zwoływania synodów przynajmniej co 10 lat. Komentatorzy wyjaśniali, że odnosi się ten obowiązek także do jednostek terytorialnych prawnie zrównanych z diecezją. Ogólnie zaznaczono w kodeksie, że celem synodu jest obradowanie nad sprawami dotyczącymi partykularnych konieczności lub pożytków duchowieństwa i wiernych diecezji. Zwrot ten nie jest wystarczający dla wytknięcia celu synodu. Autorzy zaznaczali, że nie chodzi o powtarzanie treści ustaw powszechnych. Mogą być zapełniane dla danego terenu luki w prawie powszechnym, wydawane normy o prowadzeniu się duchowieństwa, ogłaszane ustawy szczegółowe i wprowadzane w życie nowe prawo. W okresie po Vaticanum II dodawali komentatorzy jako zadanie synodu diecezjalnego wskazywanie wytycznych dla duszpasterstwa oraz podsuwanie szczegółowych inicjatyw, impulsów, wniosków itp.

Ważne jest podkreślenie, że synod może zwołać tylko biskup diecezjalny lub na specjalne zlecenie jego wikariusz generalny. Wykluczony jest natomiast wikariusz kapitulny — kan. 357. Słuszna wydaje się uwaga, że po tym kanonie należało umieścić kan. 362, podkreślający, że jedynym ustawodawcą na synodzie jest biskup. Chodzi nie tylko o podpisanie i ogłoszenie statutów ale też o ich zaprogramowanie i opracowanie schematów. Słu-

<sup>38</sup> W. M. Plöchl, dz. cyt., t. III cz. I, s. 271—273 zaznacza, że instytucja iudices synodales, którzy mieli wykrywać w diecezji nadużycia i przedstawiać je zebranych na synodzie, notowana po raz pierwszy w 1420 r. w Salzburgu, wyszła z użycia. Por. J. B. Sägmüller, dz. cyt., t. I, s. 503—506; F. Wernz, dz. cyt., t. II cz. II, s. 733—743.



sne są zdania, że synod w jakiś sposób uczestniczy we władzy biskupa i jest w pewnej mierze specjalnym i uroczystym sposobem wykonywania przez niego jurysdykcji.

Zreformowany został nieco katalog uczestników: wikariusz generalny, kanonicy kapituły katedralnej lub konsultorzy diecezjalni, rektor seminarium przynajmniej wyższego, przedstawiciel każdej kapituły kolegiackiej wybrany z jej grona, proboszczowie miasta, w którym odprawia się synod, jeden przynajmniej proboszcz z każdego dekanatu wybrany przez tych, którzy aktualnie sprawują tam duszpasterstwo, opaci rządzący i po jednym przedstawicieli zakonów kleryckich przebywających w diecezji. Biskup może, jeśli to uzna za wskazane, wezwać także innych a nawet wszystkich kanoników, proboszczów, przełożonych zakonnych, co więcej — wszystkich kapłanów diecezjalnych ze swego terenu. Wezwani nie mogą przysyłać zastępców. W razie przeskody winni powiadomić o tym biskupa. Niedbałych może biskup nakłaniać i karać, kan. 358-359. W katalogu osób, które winny być wezwane i mają obowiązek stawienia się, nie wspomniano o biskupie koadiutorze i pomocniczym. Jeśli więc nie jest on wikariuszem generalnym, może nie być wezwany na synod. Tak samo słuszne wydaje się zdanie, aby przedstawiciele dekanatów wybierali także wikariusze parafialni — współpracownicy proboszcza. Wniosek, aby mieli oni swych reprezentantów na synodzie z każdego dekanatu, nie został zaaprobowany przez Kongregację Soboru 13 V 1961. Dopuszczono jednak wikariuszów z miasta biskupiego. Nie ma też wzmianki o przedstawicielach laikat diecezji. Nowe prawo dla Kościołów Wschodnich wyraźnie stanowi: *laicis exclusis*.

W dalszym ciągu wspomina kodeks, że biskup, o ile to uzna za wskazane, winien powołać jedną lub więcej komisji spośród duchowieństwa miasta i diecezji celem opracowania problemów, które będą omawiane na synodzie. Wybór tematów i ich opracowanie zależy od biskupa. Przedłożone problemy należy poddać swobodnej dyskusji obecnych na sesjach przygotowawczych. Przed sesjami synodu trzeba wręczyć uczestnikom schemat dekretów, kan. 360—361. Podczas sesji plenarnych synodu może ale nie musi być głosowanie nad schematami. Synod z natury swej jest zgromadzeniem doradczym. Prawo decyzji ma on natomiast przy aprobacie egzaminatorów synodalnych, proboszczów konsultorów i sędziów synodalnych. Słusznie podkreślano, że statuty synodalne winny mieć charakter norm prawnych a nie dorad lub zachęt. Następnie, wzmianka w kan. 362 o *votum consultativum* uczestników synodu świadczy, że winni oni mieć możliwość wypowiedzenia się na sesjach synodalnych. Może być natomiast pominięte głosowanie „za” czy „przeciw”. Uzasadniano to, że nie ma

w Kościele rządu reprezentacyjnego ale monarchiczny. Trzeba przyjąć zdanie, że synod nie może być organem ustawodawczym. Staje się on natomiast forum do przemyślenia sytuacji duszpasterskiej w diecezji. Późniejsze akty prawodawcze będą realizacją wskazań synodalnych<sup>39</sup>.

Po wejściu w życie kodeksu z 1917 r. zwoływano synody diecezjalne w różnych krajach najpierw celem wprowadzenia w życie nowego prawa i dostosowania norm partykularnych do ustaw powszechnych. W latach 1919—1951 odprawiono we Francji 192 synody diecezjalne. W Niemczech, w Hiszpanii<sup>40</sup>, w Polsce i w innych krajach odprawiono w okresie międzywojennym po jednym lub najwyżej po parę synodów w diecezji. Rzadko spotyka się diecezje, które zgodnie z nakazem kodeksu odprawiałyby synod regularnie co 10 lat. Były też diecezje, które w okresie po wejściu w życie kodeksu a przed Vaticanum II nie odprawiły żadnego synodu. Ze strony Stolicy Ap. nie było żadnych interwencji. Norma kodeksu pozostała więc *ius imperfectum*. Nie ogłoszono też w tym czasie uzupełnień do ustawy powszechnej na temat synodów diecezjalnych<sup>41</sup>.

Że instytucja synodu diecezjalnego traci na znaczeniu, dostrzeżono to od dawna. Podczas opracowywania kodeksu z 1917 r. pisał J. B. Sägmüller<sup>42</sup> przytaczając opinie krytyczne, iż dochodzi do wniosku, że w dzisiejszej sytuacji niemal wszystkie sprawy omawiane na synodzie diecezjalnym można równie dobrze ale przy mniejszych nakładach załatwić na innej drodze a mianowicie przez dobrze kierowane, ustawowe i dobrowolne konferencje pastoralne. To samo można było powtórzyć po przemianach fali synodów diecezjalnych zajmujących się wprowadzaniem w życie norm kodeksu z 1917 r. Wciąż ulepszana komunikacja, coraz łatwiejsze kontakty z duchowieństwem i wiernymi, stale udoskonalane nowoczesne ustawodawstwo partykularne a przede wszystkim brak narzucającego się przedmiotu obrad synodalnych sprawiają, że nie spieszyli się biskupi ze zwoływaniem synodów mimo upływu dziesięcioleci. Wydaje się, że inna nieco jest sytuacja na

<sup>39</sup> H. Heinemann, dz. cyt., s. 214—219; R. Naz, dz. cyt., kol. 1137—1138; M. C. Coronata, *Institutiones Iuris Canonici*, wyd. IV, t. I, Taurini-Romae 1950, s. 481—497; H. Jone, *Gesetzbuch der lateinischen Kirche*, t. I, wyd. II, Paderborn 1950, s. 324—328.

<sup>40</sup> Wylicza je w niektórych diecezjach hiszpańskich J. A. F. Caballero, dz. cyt., s. 554 uw. 54, w niemieckich H. Heinemann, dz. cyt., s. 215 uw. 33.

<sup>41</sup> Zbiór S. Mayer, *Neueste Kirchenrechtssammlung*, t. I—IV, Freiburg i. Br. 1953—1962 nie notuje żadnego aktu prawnego w sprawie synodów diecezjalnych.

<sup>42</sup> Dz. cyt., t. I, s. 506.

terenach misyjnych, gdzie Kościół jest w stadium powstawania i organizowania się. Tam ma synod diecezjalny ważną rolę do spełnienia w kształtowaniu ustawodawstwa partykularnego.

### III Vaticanum II i reformy posoborowe

#### 1. Synod rzymski oraz kierunek reform soborowych

Jan XXIII postanowił przeprowadzić dzieło odnowy Kościoła przez odprawienie synodu diecezji rzymskiej, zwołanie soboru powszechnego i wdrożenie reformy kodeksu prawa kanonicznego. Synod rzymski miał być, jak się spodziewano, wzorem dla synodów w diecezjach całego świata. Został odprawiony 24—31 I 1960 według obowiązujących norm kodeksu z 1917 r. Przygotowania trwały przez rok. Statuty synodalne objęły: *normae praeviae*, lib. I — *de personis*, lib. II — *de pastoralis actione* i lib. III — *de bonis ecclesiasticis*<sup>43</sup>. Układ wzorowany był na podziale kodeksu. Statuty rejestrowały tylko stan faktyczny i zebrały dotychczasowe prawodawstwo diecezjalne. Choć księga II akcentowała działalność pastoralną, brak było śmielszych innowacji i perspektyw rozwoju. Dlatego synod rzymski nie znalazł oddźwięku. Nie był „sygnałem reformy”. M. Plate określił go, może nieco przesadnie, jako „Schlag ins Wasser”<sup>44</sup>.

Przygotowywane schematy uchwał soborowych tak w pierwszej jak i w drugiej redakcji nie wspominały o reformie synodu diecezjalnego. Tak samo teksty przyjęte przez Vaticanum II nie poruszają bezpośrednio tego tematu. Pośrednio przygotowały one jednak podstawy do zmiany norm o tym instytucie. Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele wyraża w art. 36 życzenie, by czcigodne instytucje synodów i soborów nabrały nowej mocy, a przez to, by należyciej i skuteczniej można było zatroszczyć się o wzrost wiary i zachowania karności w różnych Kościołach, stosownie do okoliczności czasu. Tekst ten odnosi się do synodów wyższego rzędu niż diecezjalne. Wychodzi on jednak ze świadomości *communio ecclesiarum* i domaga się ożywienia tradycyjnych instytucji mimo wzrostu znaczenia nowej formy współpracy biskupów w postaci konferencji episkopatów. Synody mają pierwszeństwo przed tymi konferencjami<sup>45</sup>. Nowa refleksja nad urzędem biskupim otworzyła perspektywy rozwoju elementu synodalnego na poziomie międzydiecezjalnym. Dziś wzrasta *communio intra ecclesiam particularem*. Choć synod diecezjalny różni

<sup>43</sup> *Prima Romana Synodus A. D. MDCCCCLX*, Polygl. Vatic. 1960, ss. 622.

<sup>44</sup> *Das deutsche Konzil*, Freiburg-Basel-Wien 1975, s. 49.

<sup>45</sup> *Lexikon für Theologie und Kirche* Das zweite Vatikanische Konzil, t. II, s. 229—231.

się istotnie od synodów międzydiecezjalnych i według niektórych autorów nie jest synodem we właściwym słowa znaczeniu, gdyż stanowi organ tylko doradczy, a w Kościołach Wschodnich nazywa się nie synodus a *conventus eparchialis* i nie ma prawa podejmowania decyzji, to jednak otwarty został przez utworzenie organów doradczych wewnątrzdiecezjalnych problem elementu synodalnego na poziomie biskupstwa. Przyjęcie zasadniczej równości wiernych w Kościele prowadzi do uznania kolegializmu w szerszym niż dotąd zakresie, współodpowiedzialności i troski wszystkich wiernych o Kościół. Wyrazem tego winien być jakiś nowy, szerszy i decydujący udział ogółu wiernych w sprawach Kościoła. Przytaczano rzymskie adagium: *quod omnes tangit, ab omnibus debet tractari et approbari*<sup>46</sup>.

## 2. Nowe kolegia doradcze a synod diecezjalny

Odrębny problem roli i znaczenia synodu diecezjalnego powstał w związku z nakazem i zaleceniem tworzenia nowych gremiów doradczych na terenie biskupstwa. Art. 27 dekretu soborowego o zadaniach biskupów zalecał bardzo utworzenie w diecezji rady duszpasterskiej, której przewodniczyć ma biskup i do której należą wybrani duchowni, zakonnicy i świeccy. Do zadań tej rady należy badanie wszystkiego co dotyczy pracy duszpasterskiej, udzielanie porad i wskazywanie praktycznych wniosków<sup>47</sup>. W myśl art. 30 ust. 2 dekretu soborowego o misjach należy, o ile to jest możliwe, powołać tego rodzaju rady duszpasterskie także na terenach misyjnych. — Drugim gremium doradczym jest nakazana przez dekret soborowy o służbie i życiu kapłanów rada kapłańska. Jej zadaniem jest skuteczne wspieranie biskupa swymi wnioskami w kierowaniu diecezją. Jakkolwiek motu proprio *Ecclesiae sanctae* z 6 VIII 1966 stanowi, że istniejące już gremia doradcze jak kapituła katedralna czy kolegium konsultorów zachowują swe uprawnienia do czasu zreformowania tych struktur, to jednak norma ta nie odnosi się do synodu diecezjalnego. Z wyrażenia tegoż motu proprio, że zadaniem rady duszpasterskiej jest przygotowanie synodu diecezjalnego i realizacja jego statutów, wynika, iż rada duszpasterska nie zajmie miejsca synodu. Gremia doradcze utworzone przez dekrety soborowe i bliżej zarysowane przez przepisy wykonawcze do tych dekretów

<sup>46</sup> C. 5 L. IX 5 i 7 LX 1 i 23. W. Aymans, *Synode. Versuch einer ekklesiologisch-kanonistischen Begriffsbestimmung*, *Annuaire Historiae Conciliorum* 6(1974) z. 1 s. 11—12; H. Heinemann-N. Greinacher, *Die Diözesansynode*, *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. IV, Freiburg-Basel-Wien 1969, s. 710—711.

<sup>47</sup> *Lexikon für Theologie und Kirche*, Das zweite Vatikanische Konzil, t. II, s. 204—205.

nie mają wpływu na budowę i działanie tradycyjnego instytutu prawnego jakim jest synod diecezjalny. Niemniej jednak w praktyce nowe organy doradcze zbierające się częściej i działające w pewnej mierze permanentnie będą więcej ruchliwe i operatywne niż synod diecezjalny. Mogą one w konkretnej sytuacji spowodować swą aktywnością, że synod ten straci znaczenie i stanie się zbędny. H. Heinemann idzie dalej argumentując, że przez udział tych samych osób w radzie duszpasterskiej i kapłańskiej co i w synodzie diecezjalnym nastąpi integracja tego tradycyjnego gremium z nowymi kolegiami. Co więcej, nowe prawo winno zagwarantować udział członków rady duszpasterskiej i kapłańskiej w obradach synodu. Nasuwa się dalszy wniosek, aby i świeccy wchodzący w skład rady duszpasterskiej uczestniczyli w synodzie diecezjalnym<sup>48</sup>.

Jakkolwiek przyjąć trzeba, że synod diecezjalny nie odnalazł jeszcze swojej nowej funkcji, gdyż działające rady na terenie diecezji a z drugiej strony konferencje biskupów na terenie ponaddiecezjalnym<sup>49</sup> będą go w jakimś stopniu zastępować i trudności będą się niewątpliwie wyłaniać przy koordynacji prac, to jednak należy zwrócić uwagę, że synod zwoływany jest w znacznie dłuższych odstępach czasu, obejmuje większą liczbę uczestników i ma charakter uroczysty. Z tych względów innego rodzaju są jego dorady i postanowienia niż niewielkich gremiów, zbierających się doraźnie na wezwanie biskupa. Tak samo inne jest przygotowywanie synodu niż przygotowanie posiedzeń wspomnianych gremiów doradczych. Wynika stąd wniosek, że przedmiotem obrad synodalnych winny być sprawy więcej doniosłe i więcej długofalowe.

### 3. Akty prawodawcze Stolicy Ap.

Wniosek, że synod diecezjalny posiada nadal przed sobą przyszłość, potwierdzają posoborowe akty prawodawcze Stolicy Ap. Wydane w r. 1971 *Directorium generale de cura animarum ad usum dioecesium antistitum* poświęca rozdział V synodowi diecezjalnemu<sup>50</sup>. Wiąże ten instytut z wizytacją pastoralną. Nazywa go uroczystą posługą biskupa wobec zebranego w jedną całość kleru i laikatu, dokonywaną przy pomocy biegłych w nauce teologicznej i pastoralnej w celu wydania ustaw dotyczących życia duchowieństwa i ludu chrześcijańskiego. Synod jest uroczystym zgromadzeniem społeczności diecezjalnej, zwołanym przez bisku-

<sup>48</sup> H. Heinemann, dz. cyt., s. 220—222.

<sup>49</sup> *Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland*, Freiburg-Basel-Wien 1976, s. 30.

<sup>50</sup> Polygl. Vaticanis 1971, s. 182—186.

pa. Biorą w nim udział wszyscy duchowni oraz przedstawiciele zakonników i świeckich. Celem jest poinformowanie ich o stanie religijnym i pastoralnym diecezji, przedłożenie do rozwiązania trudności apostołstwa i zarządu, rozpatrzenie z nimi dzieł i inicjatyw, przyjęcie od nich informacji, sugestii i rad oraz poddanie wspólnemu omówieniu — suffragio spraw, które wydają się pożyteczne dla dalszego biegu życia apostołatu w społeczności chrześcijańskiej. Synod należy przygotować czy to przez przygotowanie schematów z opracowanymi problemami czy to przez poruszenie opinii i sumień wiernych. Trzeba powołać komisje przygotowawcze, złożone z duchownych, zakonników i przedstawicieli świeckich. Problemy winny być opracowane pod kątem teologii, liturgii, prawa kanonicznego, doktryny społecznej, apostołstwa i życia duchownego. Należy sporządzić schematy dekretów, wotów, zaleceń itp. Biskup rozważy je z radą kapłańską i pastoralną. Wiernym należy je wyjaśniać w kazaniach. Studia i dyskusje nad schematami przeprowadzają tylko uczestnicy synodu. Biskup nadaje im moc obowiązujących ustaw lub dekretów. Dokonuje ich promulgacji. Na synodzie wybiera się też nowych członków lub przedłuża się kadencję rady kapłańskiej i duszpasterskiej, komisji kurii diecezjalnej oraz rad i zespołów pomagających w zarządzie diecezją. Directorium to wydane zostało poufnie jako projekt.

Podobny zarys budowy i działania synodu diecezjalnego ogłosiła S. Congregatio pro Episcopis 22 II 1973 pod tytułem: *Directorium de pastorali ministerio Episcoporum*<sup>51</sup> Jest to podręcznik zawierający urzędowe podanie i interpretację norm soborowych oraz zaleceń i wytycznych także do odprawiania synodów diecezjalnych. Stanowi on powtórzenie i niewielkie rozszerzenie *Directorium generale de cura animarum* z 1971 r. Niewątpliwie biskupi nadsyłali swe uwagi do Stolicy Ap. Temat synodu diecezjalnego budził zaniepokojenie. Podczas XVIII kongregacji III zgromadzenia Synodu Biskupów 18 X 1974 przewodniczący konferencji episkopatu Ekwadoru B. Echeverria Ruiz, arcybiskup Guayaquil skierował do kardynała P. Felici przewodniczącego Komisji do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego zapytanie: wiadomo z praktyki, że dla organizacji diecezji wielkie znaczenie ma tzw. synod diecezjalny; jak możemy obecnie odprawiać synody diecezjalne, jeśli nie mamy jasnego i skodyfikowanego ustawodawstwa. Pytanie to dotyczyło tylko pośrednio norm o synodzie diecezjalnym. Kard. P. Felici poprosił jednak, aby W. Onclin *secretarius adiunctus* wspomnianej Komisji udzielił odpowiedzi. Brzmiała ona: dziś synody diecezjalne rządzą się nadal przepisami kodeksu prawa

<sup>51</sup> Polygl. Vaticanis 1973; H. Schmitz, *Die Diözesansynode — Ihre geplante Zukunft in kirchenrechtlicher Sicht*, Archiv für katholisches Kirchenrecht 144(1975) 447—454.

kanonicznego. Mogą być odprawiane w sposób, który podaje tenże kodeks. Z pewnością jest już przygotowywane nowe ustawodawstwo dotyczące synodu diecezjalnego. Spodziewamy się, że wkrótce będzie można przesłać ten schemat do biskupów. Nie ma przeszkód, aby w międzyczasie odprawiać synody diecezjalne według ustawodawstwa dawnego ale nie przedawnionego według nowego ducha, mianowicie przyjętego już przez Vaticanum II. H. Schmitz słusznie ubolewa, że W. Onclin pominął fakt udzielania przez Stolicę Ap. zezwoleń na liczne odchylenia od norm prawa kanonicznego w odniesieniu do uczestników synodu i do udziału świeckich<sup>52</sup>. Zezwolenia te zapowiadały istotną zmianę dotychczasowego ustawodawstwa.

#### 4. *Eksperymenty z synodami nowego typu*

Początek synodów nowego typu dla diecezji całego kraju dał synod pastoralny holenderski, otwarty 27 XI 1966 a zakończony 5-6 IV 1970. Prezydium stanowiło 7 biskupów. Wydział wykonawczy 7 członków komisji centralnej. Ponadto weszło 21 kapłanów, 49 świeckich, 10 zakonników, 15 osób powołanych przez episkopat oraz 13 przedstawicieli innych wyznań. Ci ostatni — bez prawa głosu. Uchwały miały charakter doradczy dla biskupów. — Synod z władzą ustawodawczą dla diecezji RFN rozpoczął się 3 I 1971 w oparciu o statut aprobowany przez Stolicę Ap. Synod pastoralny z przewodniczącym mianowanym przez Ojca św. rozpoczął się w 1972 r. w NRD. Podobne synody obchodziły w Szwajcarii i w Austrii<sup>53</sup>.

Eksperymentalny charakter miały także synody diecezjalne nowego typu. Przede wszystkim chodziło o udział świeckich. Biskup z Hildesheim zwrócił się 5 IX 1967 do Kongregacji Soboru o zezwolenie na udział świeckich w synodzie diecezjalnym w 1968 r. Świeccy mieli mieć prawo do udziału i do zabierania głosu tak w komisjach przygotowawczych jak i w posiedzeniach synodalnych. Pismem z 19 IX 1967 odpowiedziała nuncjatura apostolska w Niemczech, że Stolica św. zasadniczo nie ma zastrzeżeń przeciw zaproszeniu świeckich na synod diecezjalny, ale rzecz musi być pierw omówiona na konferencji episkopatu, aby mieć jednolitą linię w tym punkcie. Poza tym trzeba określić, którzy świeccy i z jakiego tytułu zostaną zaproszeni i jakie będą mieć uprawnienia. W końcu pismem z 11 X 1967 poinformowano biskupa z Hildesheim, że Stolica Ap. przychyliła się do jego prośby o udział

<sup>52</sup> *Communicationes* 6 (1974) 162—163; H. Schmitz, dz. cyt., s. 445.

<sup>53</sup> W. Wójcik, *Posoborowe eksperymenty z synodami*, *Roczniki Teol.-Kanon.* 19(1972) z. 2 s. 17. Wykaz synodów posoborowych podaje J. A. F. Caballero, dz. cyt., s. 554—556.

świeckich w synodzie diecezjalnym. Udzielono więc świeckim, powoływany bez żadnego ograniczenia pełnego prawa uczestnictwa. Wkrótce jednak nastąpiło cofnięcie się. Pismem z 29 V 1968 poleciła Stolica Ap., aby na synodzie archidiecezji wiedeńskiej kapłani stanowili co najmniej absolutną większość tak w komisjach jak i na posiedzeniach synodalnych. Arcybiskup Wiednia kard. F. König zdołał uzyskać u prefekta Kongregacji dla Biskupów, że przy obliczaniu stosunku ilości kapłanów do świeckich nie będzie się brać pod uwagę zakonników i zakonnic. Na terenach misyjnych godzono się, aby świeccy majoryzowali duchownych<sup>54</sup>. Kongregacja podawała dalsze warunki co do udziału świeckich w synodach diecezjalnych: 1. w odprawianiu synodów należy unikać takich sposobów postępowania, które mogłyby uchybić powadze biskupa, 2. liczba świeckich uczestników, wliczając do nich osoby zakonne nie mające święceń, tj. braci i siostry zakonne nie może tak w komisjach jak i w posiedzeniach plenarnych przewyższać ilości kapłanów, 3. świeccy, mają być dobrymi, kwalifikowanymi katolikami o nieposzlakowanej opinii i z doświadczeniem w życiu parafialnym i w katolickich organizacjach, 4. omawianie niektórych problemów należy zastrzec tylko duchownym, 5. trzeba uświadamiać społeczeństwo, że władza ustawodawcza na synodzie przysługuje wyłącznie biskupowi i że przedmiotem obrad mogą być tylko te problemy, które dotyczą szczególnej sytuacji danej diecezji<sup>55</sup>.

Charakter eksperymentalny miało następnie poszukiwanie tematyki synodalnej wśród ogółu wiernych. Synod w Hildesheim w 1968 r. nie był jeszcze poprzedzony ankietą wśród wiernych. W Miśni dyskutowali duchowni i świeccy w parafiach i na konferencjach dekanalnych nad schematami przygotowywanymi przez komisje. W Hiszpanii wysyłano ekspertów do różnych ośrodków miejskich i wiejskich celem zebrania odpowiedzi na 46 pytań ankiety. W Holandii dyskutowano tematy synodalne na zebraniach, w organizacjach i przez środki masowego przekazu. Dalszy krok uczyniono w Salzburgu. Po próbnej ankiecie w 100 mieszkaniach jednego bloku rozesłał biskup list z pytaniami do 110 000 rodzin. Odpowiedzi nadeszły w liczbie 3 321 od około 20 000 osób. W Wiedniu rozesłano milion listów. Otrzymano 50 600 odpowiedzi. Podobnie czyniono w innych diecezjach austriackich. W skali krajowej przeprowadził ankietę episkopat w Szwajcarii — 1 344 155 listów i 153 872 odpowiedzi z około 300 tematami. Episkopat w RFN — 21 milionów listów z 14 pytaniami i projektem zajęcia stanowiska oraz 4,5 miliona odpowiedzi.

<sup>54</sup> W Danii było 110 świeckich na 200 osób, w Papeete — 70%, W. Wójcik, dz. cyt., s. 20.

<sup>55</sup> H. Schmitz, dz. cyt., s. 445—447.



Celem ankietowania było zdobycie materiału do układania schematów i podjęcia decyzji synodalnych. Rozpoczynano od informacji ogólnych. W Salzburgu ułożono za radą duszpasterzy, psychologów i socjologów 6 pytań na temat trudności i projektów poprawy w dziedzinie religijno-moralnej. W Szwajcarii pytano o tematy na synod. Natomiast w Wiedniu zacieśniono możliwości odpowiedzi do wysuniętych problemów. W RFN respondent miał dać 14 odpowiedzi spośród 108 wysuniętych projektów. W ten sposób informacja stawała się coraz bardziej szczegółowa i wszechstronna <sup>56</sup>.

Nowością był sposób wyboru członków komisji przygotowawczych i uczestników synodu. Komisje pracowały pod kierunkiem biskupa, instytutu duszpasterskiego lub specjalnej komisji głównej, podlegającej biskupowi czy konferencji episkopatu. Do komisji wchodził duchowni mianowani przez biskupa, zakonnicy i świeccy powołani przez biskupa czy też wybrani przez organizacje katolickie. Zazwyczaj jedna z komisji opracowywała na zlecenie biskupa statut synodu. Zatwierdzał go biskup i starał się w razie potrzeby o dyspensy apostołskie. Stolica św. próbowała statut synodu międzydiecezjalnego. — Trudniejszy był dobór uczestników synodu. Uznano, że nie jest do przyjęcia, aby biskup w sposób dowolny wybierał ich. Nie wystarczało też przedkładanie mu „propozycji”. Domagano się, aby uczestnicy reprezentowali w jakiś sposób cały Kościół partykularny. W Wiedniu podzielono w 1968 r. teren diecezji na okręgi wyborcze, w których w oznaczonej niedzielę wybrano elektorów. Ci w sposób skomplikowany wybierali jedną trzecią część uczestników synodu. Drugą trzecią część powołał biskup. Trzecią — wybrały organizacje katolickie. Z czasem wytworzyły się warianty mieszanego demokratycznego systemu. Zmierzały one do wyłonienia reprezentantów różnych grup w Kościele partykularnym <sup>57</sup>.

Na skutek opisanych reform wzrosła ilość uczestników synodu. W Miśni było 149 osób, w Bressanone — 158, w Innsbrucku — 160, w Salzburgu — 179, w Kopenhadze — 200, w Papeete — 250, w Linzu — 289, w Würzburgu (RFN) — 314, w Wiedniu — 340. Zazwyczaj trudno było synodom ukończyć prace podczas jednej sesji. W przerwach, nieraz długich między sesjami musiały nadal pracować komisje. Ankieta przedsynodalna wpłynęła na rozszerzenie problematyki synodu. Wysuwano nieraz zagadnienia kontrowersyjne. Wytwarzały się grupy opozycyjne na synodzie i obok synodu. Pomimo tego praca tych synodów eksperymentalnych okazała się owocna. Otwierała perspektywy zbliżenia synodu die-

<sup>56</sup>W. Wójcik, dz. cyt., s. 18—19.

<sup>57</sup>W. Wójcik, dz. cyt., s. 19; M. Plate, dz. cyt., s. 50—52.

cezjalnego do społeczeństwa oraz większej operatywności i skuteczności tegoż instytutu.

Oceniając całość sytuacji, zmienionej przez tworzenie rad kapłańskich i duszpasterskich oraz przez dokonywane za zgodą Stolicy Ap. eksperymenty z powoływaniem świeckich uczestników synodu diecezjalnego autorzy okresu posoborowego przewidywali rozwój tego instytutu. H. Heinemann<sup>58</sup> konkludował w r. 1960, że synod diecezjalny pozostał mimo wszystko nadzwyczajnym organem doradczym biskupa i w oparciu o nowe gremia konsultatywne, tj. rady kapłańskie i duszpasterskie będzie mógł znowu odzyskać znaczenie dla pracy Kościoła. E. Szafrowski<sup>59</sup> pisał w r. 1976, że biskup w sposób uroczysty wykonuje swój urząd i swą posługę na synodzie diecezjalnym, dostosowując do lokalnych warunków przepisy i normy Kościoła Powszechnego, wytyczając drogi i sposoby pracy apostolskiej w diecezji, rozwiązując trudności związane z apostołstwem i z zarządzaniem, pobudzając dzieła i poczynania i korygując błędy w zakresie doktryny i obyczajów. H. Schmitz<sup>60</sup> twierdził w r. 1980, że po Soborze synod diecezjalny ma większe znaczenie ze względu na wciągnięcie do udziału laikatu i nastawienie pastoralne. A. Bressani<sup>61</sup> podkreślał w 1981 r., że przygotowywanie przez radę duszpasterską synodu diecezjalnego nie przekreśla aktualności tegoż synodu; przez podniesienie rangi i dzięki autonomii Kościoła partykularnego zwiększyła się rola synodu diecezjalnego; jest on zgromadzeniem nadzwyczajnym, które w stosunku do biskupa i Kościoła partykularnego ma analogiczne znaczenie do relacji sobór powszechny — papież i Kościół Powszechny. Ze względu na udział zakonników i świeckich przewiduje się rozkwit tegoż instytutu. Dodać wypada, że autorzy posoborowych podręczników prawa kanonicznego podawali normy o synodzie diecezjalnym w oparciu o przepisy kodeksu z 1917 r. i *Directorium de pastorali ministerio episcoporum* z r. 1973. Uwzględniali też udział zakonników i świeckich w pracach komisji przygotowawczych i w posiedzeniach plenarnych. Niektórzy jak E. Szafrowski<sup>62</sup>, choć afirmowali nowy model synodu diecezjalnego, zwanego synodem pastoralnym podkreślali jednak, że do udziału świeckich w głosowaniu na posiedzeniach synodu wymagane jest zezwolenie Stolicy Ap.

<sup>58</sup> Dz. cyt., s. 223.

<sup>59</sup> *Prawo kanoniczne w okresie odnowy posoborowej*, t. I, Warszawa 1976, 340—342.

<sup>60</sup> *Die Beratungsorgane des Diözesanbischofs*: J. Listl-H. Müller, -H. Schmitz, *Grundriss des nachkonziliaren Kirchenrechts*, Regensburg 1980, s. 277—279.

<sup>61</sup> *La Chiesa particolare e le sue strutture*: Il diritto nel mistero della Chiesa, t. II, Roma 1981, s. 336—337.

<sup>62</sup> Dz. cyt., s. 342.

#### IV Normy nowego kodeksu

##### 1. Prace przygotowawcze

Przeprowadzeniem reformy prawa o synodach diecezjalnych za-  
jął się zgodnie z układem systematycznym kodeksu zespół konsul-  
torów *De sacra hierarchia*. Relatorem tej grupy studiów był K.  
Mörsdorf. W skład weszło w 1969 r. poza relatorem 5 biskupów  
i 5 księży diecezjalnych. W r. 1973 zmieniła się ilość członków  
zespołu: 7 biskupów, 4 księży i 1 zakonnik. Postanowiono dysku-  
tować o synodzie diecezjalnym po omówieniu norm o kurii die-  
cezjalnej, radzie kapłańskiej i pasterskiej, kapitule kanoników, o  
stolicy przeszkodzonej i wakującej a przed proboszczami, wikariu-  
szami parafialnymi i dziekanami<sup>63</sup>. Ta lokalizacja instytutu praw-  
nego miała tylko charakter roboczy.

Świadczy o tym informacja z 1974 r., że normy o synodzie die-  
cezjalnym obejmą 11 kanonów i będą umieszczone przed przepi-  
sami o kurii diecezjalnej. Nie ogłoszono protokołów posiedzeń ze-  
społu dyskutującego na temat synodów diecezjalnych. Wydaje się,  
że problemem newralgicznym było dopuszczenie zakonników i  
świeckich i zwiększona przez to ilość uczestników synodu. Wska-  
zuje na to wzmianka, że synody diecezjalne podobnie jak re-  
gionalne i prowincjalne będą odprawiane przy większym udziale  
uczestników ale z zachowaniem konsekwencji wpływających z  
istotnej różnicy między kapłaństwem ministerialnym a kapłań-  
stwem ogólnym wiernych<sup>64</sup>. — Dalszym problemem dyskutujących  
była periodyczność synodów diecezjalnych. W piśmie z 15 XI  
1977 informującym o schematach przesyłanych organom dorad-  
czym objaśniono, że synod diecezjalny ma się odbywać z reguły  
przynajmniej co 10 lat. Jeśli natomiast okoliczności wskazywa-  
łyby na coś innego, można odłożyć odprawienie synodu ale nie  
dłużej niż przed upływem 20 lat od ostatniego synodu. Streszczo-  
no też schemat podając, że przedłożone normy mówią o zwoływa-  
niu synodu, o przewodniczeniu na nim, o uczestnikach — obo-  
wiązkowych i dopuszczonych oraz o ich prawach. Podkreślono  
w końcu, że tylko biskup jest ustawodawcą na synodzie diece-  
zjalnym<sup>65</sup>. Był to niewątpliwie punkt szerzej dyskutowany ze  
względu na prądy domagające się demokratyzacji w Kościele i  
upodobnienia synodu diecezjalnego do synodów plenarnych i pro-  
wincjalnych a czy też nawet do świeckich parlamentów.

Projekt artykułu zawierającego kanony *De synodo dioecesana*  
rozesała Komisja do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego do

---

<sup>63</sup> Communicationes 5 (1973) 190 i 216.

<sup>64</sup> Communicationes 6 (1974) 44 i 46.

<sup>65</sup> Communicationes 9 (1977) 253.

organów doradczych w 1977 r.<sup>66</sup> Jako czasokres użyteczny do nadesłania odpowiedzi wyznaczyła do końca października 1978 r. Schemat zawierał 11 kanonów według własnej numeracji: 270—280. Z kodeksu z 1917 r. zreformowano 7 kanonów, 356-362. Dwa podzielono. Dodano na końcu 2 nowe kanony. Gdy idzie o treść, schemat zaczyna od definicji synodu diecezjalnego. Następnie podaje termin zwoływania. Podkreśla, że tylko biskup zwołuje i przewodniczy. Wylicza uczestników, których należy i których można wezwać. Poleca utworzenie komisji, rozesłanie schematów uczestnikom synodu i umożliwienie im swobodnej dyskusji na sesjach synodalnych. Podkreśla, że biskup jest jedynym prawodawcą na synodzie. On promulguje dekry synodalne. Przesyła je do wiadomości Stolicy Ap. i powiadamia o nich metropolitę oraz biskupów konferencji regionalnej. Ostatni kanon traktuje o zawieszeniu, przerwaniu i rozwiązaniu synodu. Nad otrzymanymi uwagami dyskutował zespół konsultorów pod przewodnictwem sekretarza Komisji na posiedzeniu 14 III 1980 r.<sup>67</sup>

Definicję synodu uznał sekretarz Komisji za zbyt obszerną. Zaproponował formułę więcej uproszczoną, mówiącą najpierw o strukturze synodu a następnie o jego celu. Jeden z konsultorów zaproponował, aby uczestników synodu nazwać reprezentantami Ludu Bożego. Członkowie zespołu nie przyjęli tego wniosku, gdyż w synodzie biorą udział także uczestnicy z urzędu a nie z nominacji czy z wyboru. Następnie, wyraz „reprezentanci” sugerowałby z punktu widzenia prawnego, że mają oni głos decydujący i inne uprawnienia przysługujące biskupowi. Nie zgodzono się też, aby zebranie synodu nazwać *conventus* w miejsce *coetus*. Przyjęto skróconą definicję synodu. Weszła ona do nowego kodeksu.

Periodyczność synodów została przyjęta przez konsultorów zgodnie ze schematem. Zantowano jednak w protokóle, że niektórzy proponowali częstsze zwoływanie synodów niż w odstępach 10-letnich, z możliwością przedłużenia do 20 lat, jak to podaje projekt. Zaznaczono, że synod jest instytutem normalnym w celu dokonywania odnowy — *aggiornamento* partykularnego ustawodawstwa w diecezji. Trzeba jednak z dostateczną elastycznością zapobiegać stałej i częstej rewizji prawodawstwa, gdyż było by to niebezpieczne.

Norma o zwoływaniu synodu pozostała niezmieniona. Natomiast paragrafowi drugiemu, który mówi o przewodniczeniu na synodzie, nadano formę pozytywną, zaznaczając, że biskup diecezjal-

---

<sup>66</sup> *Schema canonum Libri II — De Populo Dei, Typis Polyglottis Vaticanis 1977*. Tłumaczenie polskie wydał E. S z t a f r o w s k i, *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. X z. 2, Warszawa 1979. Kanony o synodzie diecezjalnym znajdują się tam na s. 258—262.

<sup>67</sup> *Communicationes 12 (1980) 314—319*.

ny może delegować na poszczególne sesje synodu wikariusza generalnego lub wikariusza biskupiego do przewodniczenia na zgromadzeniu. Wyjaśniono przez to wątpliwość, czy i wikariusz biskupi wymaga specjalnego mandatu do przewodniczenia.

Katalog uczestników synodu, rozszerzony w schemacie w stosunku do kodeksu z 1917 r. uległ dalszemu zwiększeniu. Mianowicie dodano na pierwszym miejscu biskupa koadiutora i biskupów pomocniczych. Do wikariuszów generalnych i biskupich dodano wikariusza sądowego. Przy innych wyliczeniach skreślono rozróżnienie *sive viri sive mulieres* podkreślając przez to równość płci. Zalecono dodać dla ścisłości przy powoływanych: *uti synodi sodales*. Nie przyjęto wniosku, aby poza rektorem powołać 2 profesorów seminarium. Poprawiony został tekst kanonu mówiącego o niedopuszczalności przysyłania zastępców. W miejsce zwrotu: *qui synodo interesse debet* wstawiono: *synodi sodales*. Wykluczone zostało przez to tłumaczenie, że uczestniczący w synodzie z mocy prawa a nie tylko na podstawie zaproszenia mogą wysyłać zastępców, jeśli mają przeszkodę.

Następny kanon polecający powołanie komisji przedsynodalnych i przygotowanie schematów przyjęły organy doradcze bez zmian. Skrócono tekst dalszego kanonu zastrzegającego swobodę uczestników na sesjach synodalnych, skreślając zdanie o przewodniczeniu przez biskupa diecezjalnego, osobiście lub przez zastępcę. W kanonie podkreślającym, że jedynym ustawodawcą na synodzie jest biskup diecezjalny, dodano na wniosek organu doradczego po wyrazie *aliis* określenie: *synodi sodalibus*, aby zapobiec tłumaczeniu, że synod ma głos decydujący. Skreślony został projekt kanonu o określaniu przez biskupa sposobu promulgacji dekretów i o natychmiastowym ich obowiązywaniu, gdyż tekst ten stanowi powtórzenie kan. 9 § 3 schematu *De normis generalibus*.

W nowym kanonie mówiącym o obowiązku komunikowania tekstu dekretów Stolicy Ap. i powiadamiania o nich metropolity i konferencji biskupów regionu skreślono tylko wyraz *regionis*. W ostatnim kanonie dodano o przerwaniu synodu nie tylko w razie wakansu stolicy biskupiej ale też i w razie przeszkody w spełnianiu obowiązków przez biskupa — *sede impedita*.

Po opracowaniu uwag doręczonych przez organa doradcze sekretariat Komisji przesłał oprawiony w jeden tom — egzemplarz projektowanego kodeksu do członków Komisji kardynalskiej oraz — na wniosek przewodniczącego Komisji — do wybranych przez Ojca św. innych kardynałów i biskupów celem uzyskania opinii całego episkopatu. Do 39 członków Komisji doszło 18 kardynałów oraz 18 arcybiskupów i biskupów. Grupa 75 osób miała nadesłać swoje uwagi do projektowanego kodeksu. Wpłynęło 45 wniosków.

Sekretariat Komisji wraz z konsultorami przepracował kolegialnie nadesłany materiał. Pominęto proponowane dodatki w celu zapobieżenia błędnej interpretacji norm, chyba że taka błędna interpretacja wypływałaby ze słusznego kryterium prawniczego. Pominęto też projektowane dodatki pochodzące z obaw wobec pewnych dzisiejszych okoliczności, o ile te obawy pochodzą nie z samej ustawy ale z nieznamomości tejże ustawy albo z lekceważenia jej lub też z braku zastosowania obowiązujących ustaw. Te sprawy rozstrzygać będzie właściwa doktryna i mądra administracja. W ten sposób opracowano też uwagi dotyczące synodu diecezjalnego<sup>68</sup>.

Na'pierw zgłoszono ogólny wniosek, aby wprowadzić do tekstu odpowiednie zmiany. Synody były zgodnie z tradycją instrumentem w rękę biskupa dla podnoszenia dobra dusz, ożywienia wiary i umocnienia dyscypliny. W czasach dzisiejszych, jak to się zdarza z synodami partykularnymi, również i synody diecezjalne mogą stać się okazją do niepokojów i szkód dla zarządzania Kościołem. Kodeks, na ile to możliwe, winien temu zapobiec. W odpowiedzi wyjaśniono, że nie należy zmieniać tekstu, gdyż a) te możliwości nadużycia nie pochodzą z samej natury synodu, b) biskupi diecezjalni w wykonywaniu własnej władzy mają przecież środki do zapobieżenia możliwym nadużyciom i, jeśli to ma być wskazane, do ich ścigania.

Na temat periodycznego zwoływania synodów wysunął jeden z członków poszerzonej Komisji projekt, aby w tej dziedzinie pozostawić biskupowi swobodę skreślając § 1 kan. 380 nowej numeracji. Inny wniosek, aby w miejsce: *decimo saltem* anno wprowadzić: przynajmniej co 25 lat i na końcu wstawić zamiast: *non vero ultra viginti* — 30 lat. Zalecono też, aby przy odkładaniu synodu ponad przepisany termin wysłuchać opinii Rady kapłańskiej a także Rady pastoralnej, o ile taka została utworzona. Konsultorzy po rozważeniu wszystkich uwag zdecydowali, aby przyjąć wniosek pierwszy czyli nie określać czasu odprawiania synodu. Biskup diecezjalny rozstrzyga o zwołaniu synodu po wysłuchaniu Rady kapłańskiej, czy okoliczności tego wymagają. Nie pyta natomiast w tej sprawie Rady pastoralnej, gdyż idzie o rzecz dotyczącą zarządu diecezji.

Więcej wniosków zgłoszono w sprawie powoływania uczestników synodu. Na propozycję, aby zapraszać na synod katolików innych obrządków, konsultorzy odpowiedzieli, że mieści się to we zwrocie § 2 kan. 382 nowej numeracji: *vocari possint alii*. — W § 1 n. 5 wspomnianego kanonu należy dodać według wniosku jednego z członków poszerzonej Komisji zdanie, aby w jednym

---

<sup>68</sup> *Communicationes* 14 (1982) 117—120 i 209—212.

i w drugim wypadku liczba wezwanych nie przewyższała liczby członków Rady kapłańskiej. Chodziło o niedopuszczenie, aby liczba kapłanów, którzy w myśl kodeksu z 1917 r. stanowili całość uczestników synodu, została teraz sprowadzona do mniejszości. Wniosku tego nie przyjęto, gdyż nasuwało by to podejrzenie, że biskup nie jest roztropny, albo że świeccy są niebezpieczni. Dla jasności dodano jednak: wierni świeccy także członkowie instytucji życia konsekrowanego. — Z tych samych przyczyn nie przyjęto propozycji tego samego wnioskodawcy, aby w § 2 wspomnianego kanonu dodać słowa: świeccy, których ilość w całości nie przewyższałaby liczby członków Rady kapłańskiej. Chodzi też o to, by liczba powołanych swobodnie przez biskupa była niższa od liczby tych, których biskup powinien wezwać. — Tenże sam wnioskodawca zaproponował nowy tekst § 3, aby biskup, jeśli to uzna za wskazane, mógł zaprosić jakichkolwiek innych gości pod warunkiem, żeby ich ilość nie przewyższała liczby tych, których należało wezwać. Idzie o to, że przesadna ilość gości nie przyczynia się do gładkiego i dobrze uporządkowanego odprawiania synodu. Konsultorzy uznali, że proponowany dodatek nie jest konieczny. — Ostatni wniosek dotyczący uczestników synodu wysunął postulat, że jest rzeczą odpowiednią, aby wezwać na synod wszystkich proboszczów. Odpowiedziano, że według norm kanonu jest to możliwe. Nie wydaje się jednak właściwą rzeczą, aby nakładać taki obowiązek wszystkim diecezjom, również wielkim. — Z urzędu uzupełniono w numerze 9 zdanie o wzywaniu niektórych przełożonych stowarzyszeń życia apostołskiego słowami: instytucji zakonnych.

W sprawie przygotowań materiałów na obrady synodu padł wniosek, aby skreślić kan. 384 według nowej numeracji, gdyż traktuje on o rzeczach zbyt szczegółowych, które należą raczej do regulaminu. Konsultorzy zgodzili się, aby biskupowi zostawić swobodę co do sposobu przygotowywania synodu. Dlatego skreślono projekt kanonu. — Zgodzili się też konsultorzy, aby w kanonie następnym, mówiącym o dyskusji na synodzie wstawić w miejsce *adstantium* rzeczownik *sodalium*. Idzie o to, że nie ma podstaw, aby goście, również nie będący katolikami mieli prawo do interweniowania w dyskusji synodalnej. Nie przyjęto natomiast wniosku, aby dodać nowy paragraf ostrzegający przed dyskutowaniem na tematy nie objęte schematem, wygłaszać zdania naruszające prawa Kościoła, prowadzić zbyt długie dociekania lub w inny sposób szkodzić swobodzie biskupów w wypełnianiu ich zadań pasterskich — kan. 320 § 2 nowej numeracji. Uznano, że rzeczy te są oczywiste i nie ma potrzeby, aby umieszczać je w ustawie powszechnej.

Z urzędu skreślono w tekście następnego kanonu obowiązek

przesyłania wszystkich statutów synodu diecezjalnego do Stolicy Ap. Argumentowano, że oznaczało by to zbyt dużą centralizację. Takiego obowiązku nie nakładał kodeks z 1917 r. Wystarczy powiadomienie metropolity i biskupów konferencji. — Odrzucone zostały wnioski do ostatniego kanonu: aby urządzić międzyobrzędkowe zebrania biskupów i aby zapewnić rekurs przeciw dekretem synodalnym nie do trybunału administracyjnego ale do Najwyższego Trybunału Sygnatury Ap. Idzie o dekryety stanowiące rzeczy niesprawiedliwe lub nie uwzględniające praw Kościoła Powszechnego. Konsultorzy odpowiedzieli, że pierwszy wniosek nie jest konieczny w kodeksie łacińskim, a normy wniosku o rekursach zawarte są w kan. 1688-1715 nowej numeracji<sup>69</sup>, traktujących o procedurze administracyjnej.

### 3. Tekst i komentarz

#### a) Definicja

Synod diecezjalny jest zgromadzeniem wybranych kapłanów i innych wiernych Kościoła partykularnego, którzy dla dobra całej wspólnoty diecezjalnej świadczą pomoc biskupowi diecezjalnemu zgodnie z normami następujących kanonów — kan. 460.

Definicja ta zmienia dotychczasowy model synodu diecezjalnego. Przede wszystkim dodano do: wybranych kapłanów innych wiernych Kościoła partykularnego. Dobór ich jest bliżej określony w następujących kanonach. Rozszerzono więc zasadę reprezentatywności na ogół Ludu Bożego diecezji. Niewątpliwie dodać trzeba kryterium fachowości przy doborze uczestników synodu. Według tekstu kodeksu można przyjąć za niektórymi autorami, że uczestnicy występują w imieniu kapłanów i świeckich. Synod jako całość nie jest jednak reprezentacją diecezji lub też wszystkich wiernych należących do niej. — Następnie definicja podaje ogólnie cel zgromadzenia synodalnego: świadczenie pomocy biskupowi diecezjalnemu. Synod jest instytutem prawa kościelnego. Władza biskupia pochodzi natomiast z prawa Bożego. Dlatego nie może być mowy o zastępowaniu biskupa czy ograniczaniu jego władzy rządzenia. Idzie tylko o świadczenie mu pomocy dla dobra całej wspólnoty diecezjalnej. Wyłączone są problemy partykularne w diecezji. Jaka jest treść tej pomocy i jaki jej zakres, nie podają tego następujące kanony. Autorzy próbują uzupełnić normę kodeksu wyjaśniając w sposób pozytywny, że zadaniem synodu jest przede wszystkim adaptacja prawa powszechnego do sytuacji w danej diecezji i jego konkretyzacja w określonych warunkach. W ten sposób przy uwzględnieniu miejscowych

<sup>69</sup> W nowym kodeksie są to kanony 1732—1739.



praw i praktyk zwyczajowych tworzy synod prawo partykularne diecezji. Dalszym zadaniem wspomnianej pomocy dla biskupa jest rozwijanie duszpasterstwa, stawianie nowych celów, podawanie wytycznych i inicjatyw. Zadaniem synodu jest w końcu według niektórych autorów usuwanie ujemnych objawów w życiu kościelnym. Idzie raczej o normy zapobiegające odchyleniom niż o sądzenie konkretnych wykroczeń. Zaakcentowanie problemów prawnych czy też pastoralnych lub też usuwanie odchyłeń należy do biskupa. Całość winna przejawiać wspólną odpowiedzialność wszystkich wiernych za posłannictwo Kościoła<sup>70</sup>. — Pod kątem negatywnym można by ująć zadania synodu, że nie może on: poruszać problemów dotyczących Kościoła Powszechnego, przyjmować norm niezgodnych z prawem ogólnym ani też ingerować do spraw zastrzeżonych osobiście biskupowi. Jako przykład można przytoczyć przepis kanonu 470 o prawie powoływania pracowników kurii diecezjalnej<sup>71</sup>.

Czy model synodu opisany w tych zarysach może być nazywany synodem pastoralnym?<sup>72</sup> Wydaje się, że jakkolwiek bywają synody traktujące w większości czy w całości o duszpasterstwie, to jednak mówiąc o całości zadań instytutu nie można pominąć działu ściśle prawnego. Problemy prawne spotyka się co prawda i w tekstach pastoralnych, ale nie można tego nazwać tworzeniem prawa partykularnego. Co innego jest ujmowanie problemów prawnych pod kątem pastoralnym. Z tych względów określenie „pastoralny” można dodawać do niektórych ale nie do wszystkich synodów diecezjalnych.

#### b) Odprawianie synodów

W poszczególnych Kościołach partykularnych powinien odbywać się synod diecezjalny wtedy, gdy doradzają to okoliczności zdaniem biskupa diecezjalnego i po wysłuchaniu Rady kapłańskiej. Jeśli biskup rządzi wieloma diecezjami albo w jednej rządzi jako biskup własny a w drugiej jako administrator, może zwołać jeden synod ze wszystkich powierzonych mu diecezji — kan. 461 § 1—2.

Kodeks wprowadza w miejsce ustalonej ustawowo periodiczności zwoływania synodu diecezjalnego odprawianie synodu według wymagania sytuacji. Potrzeba synodu może mieć charakter prawny, pastoralny, socjalny i i. Ocenia to biskup diecezjalny. Do nie-

<sup>70</sup> R. Puza, *Der Laie im neuen Codex Iuris Canonici*, Theologische Quartalschrift 164(1984)98.

<sup>71</sup> *Codigo del derecho canonico — edicion anotada*, Pampeluna 1983, s. 328.

<sup>72</sup> Por. E. Sztáfrowski, *Lud Boży w strukturze Kościoła*, Aetneum Kapłańskie 76 (1984) 218.

go należy iniejętywa, gdyż synod posiada znaczenie jedynie pomocnicze w rządach diecezją. Biskup obowiązany jest jednak wysłuchać przy tym zdania Rady kapłańskiej, działającej kolegialnie. Nie ma jednak obowiązku iść za zdaniem tejże Rady<sup>73</sup>, choćby było ono wyrażone jednogłośnie. Kodeks nie rozstrzyga problemu, który wysunięto na posiedzeniach konsultorów rewidujących dotychczasowe prawo, co robić gdy biskup nie zwołuje przez dłuższy czas synodu. Skreślona została norma ramowa 20 lub 30 lat. Ustawodawca pozostawił tę rzecz roztropności i sumieniu biskupa. Czy przyjęcie zasady sytuacjonizmu nie będzie prowadzić do zaniedbywania synodów diecezjalnych — to inna kwestia. — Kodeks z 1917 r. stanowił, że odprawianie jednego synodu dla wielu diecezji dopuszczalne jest przy równoczesnym zjednoczeniu dwu lub więcej biskupstw lub przy stałym administrowaniu inną diecezją. Nowy kodeks pomija te uściślenia zostawiając rzecz roztropności biskupa. Wydaje się, że przy unii personalnej dwu diecezji ale tylko pro hac vice lub przy administrowaniu jedynie tymczasowym norma kan. 461 § 2 nie ma zastosowania.

Synod diecezjalny zwołuje tylko biskup diecezjalny, nie zaś tymczasowy rządcą diecezji — kan. 462 § 1. Wykluczony jest więc biskup koadiutor czy administrator diecezji. Idzie o to, aby tymczasowy rządcą nie stwarzał ewentualnych trudności nowemu biskupowi. Tak samo nie ma wspomnianego uprawnienia biskup pomocniczy. Zniesione zostało uprawnienie dla wikariusza generalnego de *speciali mandato*, jak to przepisywał poprzedni kodeks.

Synodowi diecezjalnemu przewodniczy biskup diecezjalny, który jednak może delegować na poszczególne sesje synodalne wikariusza generalnego lub wikariusza biskupiego do wypełnienia tego obowiązku — kan. 462 § 2. Delegacja musi być specjalna. Ilość sesji, którym przewodniczy delegat, nie została określona. Wydaje się, że do przewodniczenia na każdej sesji potrzebna jest odrębna delegacja.

### c) Uczestnicy

Na synod diecezjalny powinni być wezwani jako członkowie i mają obowiązek w nim uczestniczyć:

- 1° biskup koadiutor oraz biskupi pomocniczy,
- 2° wikariusze generalni i wikariusze biskupi oraz wikariusz sądowy,
- 3° kanonicy kościoła katedralnego,
- 4° członkowie Rady kapłańskiej,

<sup>73</sup> H. Schwendenwein, *Das neue Kirchenrecht*, wyd. II, Graz 1984, s. 201,

- 5° wierni świeccy, także członkowie instytutów życia konsekrowanego wybrani przez Radę duszpasterską w sposób i w liczbie według określenia przez biskupa diecezjalnego albo tam, gdzie nie ma tejsze Rady, w sposób oznaczony przez biskupa diecezjalnego,
- 6° rektor wyższego seminarium diecezjalnego,
- 7° dziekani,
- 8° przynajmniej jeden kapłan z każdego dekanatu, wybrany przez wszystkich pełniących tam duszpasterstwo; należy też wybrać innego kapłana, któryby go zastąpił w razie przeszkody z jego strony,
- 9° niektórzy przełożeni instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego, które posiadają dom w diecezji, wybrani w liczbie i w sposób określony przez biskupa diecezjalnego — kan. 463 § 1.

Biskup diecezjalny może wezwać na synod diecezjalny w charakterze uczestników synodu także innych, czy to duchownych czy to członków instytutów życia konsekrowanego czy też świeckich — kan. 463 § 2.

Na synod diecezjalny może biskup diecezjalny, o ile to uzna za wskazane, zaprosić w charakterze obserwatorów niektórych funkcjonariuszy lub członków Kościołów czy wspólnot kościelnych, które nie są w pełnej łączności z Kościołem katolickim — kan. 463 § 3.

Uczestnik synodu, jeśli byłby powstrzymany od udziału prawnie uzasadnioną przeszkodą, nie może wysyłać pełnomocnika, który brałby udział w jego imieniu; powinien jednak powiadomić biskupa diecezjalnego o tej przeszkodzie — kan. 464.

Nowy kodeks inacej ustawia problem doboru uczestników obowiązkowych i fakultatywnych niż to było w kodeksie z 1917 r. Do pierwszej grupy dodano biskupów koadiutorów, pomocniczych, wikariuszy biskupich, wikariusza sądowego, członków Rady kapłańskiej, osoby czy to świeckie czy to należące do instytutów życia konsekrowanego wybrane przez Radę duszpasterską lub też w inny sposób. Biskup ma określić sposób wyboru oraz liczbę świeckich, przełożonych instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego. W całości więcej jest uczestników *ex officio* niż podawał kan. 358 § 1 kodeksu z 1917 r. Doszły nowe struktury jak Rada kapłańska i Rada duszpasterska. Pierwsza wchodzi do kolegium synodalnego w całości, druga wybiera uczestników świeckich czy też członków instytutów życia konsekrowanego. Gdy idzie o kapłanów zatrudnionych w duszpasterstwie, wszyscy a więc trzeba przyjąć, że i wikariusze parafialni wybierają przedstawiciela dekanatu do udziału w synodzie. Że udział przedstawicieli duszpasterzy jest konieczny, świadczy obowiązek wybra-

nia zastępców na wypadek przeszkody w uczestnictwie. Inni uczestnicy synodu nie mogą wysyłać pełnomocników. Obowiązek powiadomienia biskupa o uzasadnionej prawnie przeszkodzie ma na celu ustrzeżenie się przed jakimś bojkotowaniem synodu<sup>74</sup>.

Drugą grupę stanowią uczestnicy fakultatywni. Biskup może wezwać w charakterze pełnoprawnych uczestników innych duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego czy też wiernych świeckich. W ten sposób zostałyby uzupełnione ewentualne pominięcia specjalnych służb kościelnych, np. stałych diakonów, organizacji kościelnych i pracowników w ważniejszych działach duszpasterstwa. Kodeks nie wspomina o ekspertach, którzy mają udział w innym charakterze i mogą być dowolnie powoływani<sup>75</sup>.

Wynikiem dzisiejszej akcji ekumenicznej jest możliwość zaproszenia na synod obserwatorów spośród funkcjonariuszy lub członków Kościołów i wspólnot kościelnych nie będących w pełnej łączności z Kościołem katolickim. Idzie o związki wyznaniowe chrześcijańskie. Biskup swobodnie zaprasza, o ile uzna to za wskazane. Zależy to od zainteresowania, jakie może budzić problematyka synodalna u chrześcijan odłączonych.

#### d) Dyskusja

Wszystkie przedłożone problemy winny być poddane swobodnej dyskusji uczestników na sesjach synodalnych — kan. 465.

Tłumacze różnie oddają rzeczownik *quaestiones*: tematy, *questioni*, *cuestiones*, *Fragen*. Idzie o problemy czyli przedmioty poruszane w czasie obrad<sup>76</sup> a dotyczące zgodnie z kan. 460 dobra całej społeczności diecezjalnej. Kodeks z 1917 r. nazywał je *schema decretorum*. W odróżnieniu od tego kodeksu nowy zbiór nie mówi o powoływaniu komisji celem opracowania schematów. Zostawia tę sprawę biskupowi. Wydaje się, że rozszerzenie tematyki synodalnej na wszystko, co dotyczy dobra całej społeczności diecezjalnej oraz zaangażowanie zakonników i świeckich wymagało pominięcia tych szczegółów. Teksty przedkładane uczestnikom synodu mogą mieć charakter prawny lub duszpasterski<sup>77</sup>, mogą dotyczyć ogółu aktualnych problemów diecezji albo też jednego

<sup>74</sup> Por. *Codigo del derecho canonico*, s. 329.

<sup>75</sup> J. Listl-H. Müller-H. Schmitz, *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1983, s. 355.

<sup>76</sup> Beratungsgegenstände, N. Ruf, *Das Recht der Katholischen Kirche nach dem neuen Codex Iuris Canonici*, wyd. III, Freiburg-Basel-Wien 1984, s. 132.

<sup>77</sup> Połączenie tekstów teologicznych, prawnych i pastoralnych spotykamy w *Konzil und Diaspora — Die Pastoralynode der Katholischen Kirche in DDR*, Leipzig 1976. Rozdziały zawierają: Grundaussagen, Leitsätze, Pastorale Empfehlungen.

tematu synodalnego<sup>78</sup>. W zależności od tego inaczej będą wyglądać prace przygotowawcze. Biskup decyduje o kierunku i charakterze prac synodu.

Ciekawe jest tłumaczenie zwrotu: *libera sodalium disceptatio*. Polski przekład oddaje: swobodne omówienie przez członków. Włoski: *libera discussione dei membri*. Hiszpański: *la libre discusion de los miembros*. Niemiecki: *freie Erörterung der Synodalen albo freie Diskussion lub freie Meinungsäußerung*. W każdym wypadku musi być swoboda wypowiedzi uczestników w sprawie treści projektowanych tekstów synodalnych. Ponieważ musi się wypowiedzieć ogół zebranych, dlatego potrzebne są głosowania nad poszczególnymi problemami<sup>79</sup>. Kodeks przewiduje więcej sesji synodalnych. Mogą być one zwoływane nawet po dłuższych przerwach czasowych. Decyduje o tym biskup.

#### e) J ed y n y u s t a w o d a w c a

Na synodzie diecezjalnym jedynym ustawodawcą jest biskup diecezjalny, podczas gdy innym uczestnikom przysługuje tylko głos doradczy; on sam podpisuje deklaracje i dekrety synodalne, które jedynie jego powagą mogą być promulgowane — kan. 466.

Z zasady o jedynym ustawodawcy nie wynika, że biskup ma osobiście wszystko wykonywać na synodzie. Druga część kanonu 466 wskazuje, że uczestnicy nadają projektowane brzmienie deklaracjom i dekretem synodalnym. Biskup wyciąga ostateczne wnioski, podpisuje teksty synodalne i nadaje im moc obowiązującego prawa. Normy wydane w oparciu o dyskusję synodalną nazywają się statutami synodalnym (por. kan. 548 § 1)<sup>80</sup>. Biskup je interpretuje autentycznie, dyspensuje od nich i wydaje rozporządzenia celem wprowadzenia ich w życie.

Biskup diecezjalny podaje teksty deklaracji i dekretów synodalnych do wiadomości metropolicie i konferencji episkopatu — kan. 467. Informacja ta ma na celu podtrzymanie łączności między biskupami i harmonii prawodawczej w diecezjach tego samego regionu geograficznego. Autorzy podkreślają, że ma być to dokonane możliwie najwcześniej. Idzie tylko o informację, gdyż teksty synodalne nie podlegają żadnej rekognicji. Biskup ma władzę ustawodawczą w swej diecezji z prawa Bożego<sup>81</sup>.

<sup>78</sup> Np. w Diecezji Rottenburg-Stuttgart zapowiedziany został synod w dniach 7—18 I 1985 na temat: przekazywanie wiary przyszłym pokoleniom. Uczestniczyć w nim będzie ok. 150 duchownych, 10 siostr zakonnych i 80 świeckich z Rady diecezjalnej, Herder Korrespondenz 38(1984) 148.

<sup>79</sup> J. Listl-H. Müller-H. Schmitz, Handbuch, s. 355.

<sup>80</sup> J. Listl-H. Müller-H. Schmitz, Handbuch, s. 355.

<sup>81</sup> *Codigo del derecho*, s. 330.

Biskup diecezjalny ma prawo według swego roztropnego osądu zawiesić lub rozwiązać synod diecezjalny. Z chwilą wakansu lub przeszkody w wykonywaniu urzędu biskupiego synod diecezjalny zostaje z mocy prawa przerwany dopóki nowy biskup diecezjalny nie poleci go kontynuować lub nie ogłosi, że został zakończony — kan. 468 § 1—2. Normy te wynikają z zasady, że synod diecezjalny jest jakby „własnością” biskupa i całkowicie zależy od niego w swoim zwołaniu, organizowaniu, działaniu i istnieniu.

## X

Zarysowany model synodu diecezjalnego różni się istotnie od modelu opisanego w normach kodeksu z 1917 r. przez to, że przewiduje on udział wiernych świeckich. Synod nie jest już zgromadzeniem przedstawicieli stanu duchownego ale całego Ludu Bożego. Zakonnicy i świeccy pochodzą albo z wyboru przez Radę pastoralną albo z bezpośredniego powołania ich przez biskupa. Przysługują im pełne prawa członkowskie. Poza tym wchodzi w całości do kolegium synodalnego Rada kapłańska. W ten sposób te dwa nowe organizmy zostały, każdy na innym poziomie zintegrowane z synodem diecezjalnym. Wykonują one część zadań, jakie przypadały przedtem synodom diecezjalnym. Po wtóre, obecny synod diecezjalny nie wypełnia już zadań administracyjnych: aprobaty proponowanych kandydatów na egzaminatorów i sędziów synodalnych oraz proboszczów konsultorów. Egzaminatorów i sędziów mianuje teraz swobodnie biskup. Urząd proboszczów konsultorów nie jest przewidziany w nowym kodeksie.

Szansa nowego synodu diecezjalnego mogłaby leżeć w tym, że jednoczy on wszystkie części Ludu Bożego: służby, grupy i inicjatywy oraz naświetla i służy biskupowi w sposób zasadniczy i całościowy radą w rozwiązywaniu wielkich problemów diecezji. Czy normy kodeksu z 1983 r. przyczynią się do nowego ożywienia synodów diecezjalnych, zależy to od realizacji prawa a przede wszystkim od aktywizmu biskupów.<sup>82</sup>

### Die Diözesansynode im neuen Codex Iuris Canonici

Im ersten Abschnitt wird die geschichtliche Entwicklung der Diözesansynode dargestellt. Der Verfasser nimmt eine These an, dass der Zerfall der Kultuskonzentration und die Bildung der Seelsorgestellen auf dem Gebiet der Diözese entscheidend für die Entstehung dieses Institutes war. In der abendländischen Kirche geschah es im V und VI Jahrhundert. Erste Diözesansynode, welche die uns bekannten Ge-

<sup>82</sup> J. Listl-H. Müller-H. Schmitz, *Handbuch*, s. 355; K. Walf, *Einführung in das neue katholische Kirchenrecht*, Zürich-Einsiedeln-Köln 1984, s. 110.

setze ergehen liess, war die Synode des Bistums Auxerre — Antiodorensis zwischen dem 561 und 605 Jahre. Im Kanon 7 wurde dort die Versammlung der Priester im Monat Mai und der Äbte im November vorgeschrieben. Im allgemeinen verbreiteten sich diese Synoden nicht. Sie verschwanden zur Zeit der Merowinger. Eine Wiederbelebung der Diözesansynoden kann man in der Epoche der Karolinger beobachten. Auch die Laien nahmen an ihnen Teil. Obgleich diese Versammlungen in der Regel nur beratend waren, stand manchmal den Teilnehmern das Recht zur Entscheidung.

Um die gregorianische Reform zu verwirklichen, erliess das IV lateranische Konzil im Jahre 1215 das erste allgemeine Gesetz über die Synoden. Jedes Jahr sollte die Provinzialsynode stattfinden. Ihre Beschlüsse mussten auf den Diözesansynoden veröffentlicht werden. In der Praxis entschieden die inneren Verhältnisse des Bistums, ob man die Diözesansynode abhalten konnte. — Das Basler Konzil versuchte die Reform der Kirche in membris durch die Diözesansynoden durchzuführen. Es wurde alljährliche Synode vorgeschrieben. Das tridentinische Konzil befahl auch jedes Jahr eine Diözesansynode einzuberufen. Diese Vorschrift kam aber nicht zur Verwirklichung. In der Zeit der Aufklärung wollten die weltlichen Herrscher die Rechte des Apostolischen Stuhls durch die Synoden begrenzen. Sie gaben den Teilnehmern die entscheidende Stimme zu. Der Papst Pius VI verdammt diese Thesen in der Bulle *Auctorem fidei* am 28 August 1794. Die Staatsrechte verlangten die Einwilligung der weltlichen Behörden zu den Diözesansynoden. In der Praxis wurden entweder die Scheinsynoden gehalten oder wollten manche Kreise die Diözesansynode nach der Art von weltlichen Versammlungen umbilden. In dieser Situation fürchteten die Bischöfe vor der Abhaltung der Diözesansynoden. In der Literatur des kanonischen Rechtes unterstrich man die volle Gewalt der Bischöfe zur Einberufung der Diözesansynoden und zum Vorsitz auf ihnen. Im Übereinstimmung mit den tridentinischen Beschlüssen und mit den Entscheidungen des Apostolischen Stuhles wurden die Teilnehmer der Synode aufgezählt. Man unterstrich dabei, dass die Teilnahme der Laien und die Pflicht alljährlich eine Diözesansynode abzuhalten durch das gegenseitige Gewohnheitsrecht abgelehnt wurde.

Die Schöpfer des im Jahre 1917 veröffentlichten Gesetzbuches wollten das Institut der Diözesansynode beleben. Sie führten die Norm ein, man dürfe nie länger als zehn Jahre mit der Feier solcher Synode warten. Sie unterstrichen, die Einberufung der Synode und der Vorsitz auf ihr stehe dem Bischof zu. Der Generalvikar bedarf eines besonderen Auftrags. Der Kapitelvikar aber hat das genannte Recht nicht. Der Katalog der Teilnehmer ist erweitert. Anfänglich wurden die Diözesansynoden gehalten, um das neue Gesetzbuch in die Bistümer einzuführen. Dann ist die Einberufung solcher Versammlungen allmählich vernachlässigt.

Im nächsten Abschnitt wird die Reform des zweiten vatikanischen Konzils beschrieben. Direkt berühren die Konzilsdekrete das Thema der Diözesansynode nicht. Durch die Bildung der Priester- und Seelsorgeräte wurde die Aufmerksamkeit auf die *communio intra Ecclesiam particularem* gelenkt. Weil diese Gremien die Stellung der Diözesansynode nicht einnehmen werden, erliess der Apostolische Stuhl im Jahre 1971 und 1973 die Direktiven, in welchen die Teilnahme der Religiösen und der Laien vorgesehen wurde. Ausserdem erhielten einzelne Bischöfe die Genehmigung, die Laien als Teilnehmer berufen zu können. Es wurde dann vorbehalten, die Priester müssen die Ma-

rorität bilden. Um das Material zur Beratung zu sammeln, wurde es versucht eine Umfrage unter den Gläubigen zu halten.

Im letzten Abschnitt wird der Verlauf der Arbeiten im Ensemble der Konsultoren *De sacra hierarchia* dargestellt. Nach der Diskussion wurde es entschieden, die Frist der Einberufung der Synode solle der Umsicht und dem Gewissen des Bischofs überlassen werden. Der Bischof entscheidet auch über die Vorbereitung und über den Verlauf der Synode. — Endlich wird der Text der neuen Kanones und der Kommentar angegeben. Zuerst erklärt der Verfasser die Definition der Diözesansynode. Ferner wird das Problem der Einberufung besprochen. Dabei wird die Furcht vorgebracht, die Norm, welche diese Sache den Bischöfen nach dem Aufhören des Priesterrates überlässt, werde zur Vernachlässigung der Diözesansynode führen. Bei dem Katalog der Teilnehmer wird die Bedeutung der Seelsorger unterstrichen. Die Wichtigkeit der synodalen Diskussion wird auch hervorgehoben. Die Abstimmung der Teilnehmer erachtet der Verfasser für den Ausdruck ihres Standpunktes. Es wird dabei betont, die gesetzgebende Gewalt des Bischofs sei des göttlichen Rechtes. Endlich wird in allgemeinen Umrissen der Unterschied zwischen dem früheren und dem neuen Modell der Diözesansynode entworfen und die Chance dieses Institutes auf die Zukunft angezeigt.